



NASZ *Region*

Nr 4 (75) / 2013

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



... dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego...

Drodzy Samorządowcy Województwa Świętokrzyskiego!

Dzień Samorządu Terytorialnego jest okazją do wyrażenia uznania i szacunku dla wszystkich radnych i pracowników samorządowych, którzy z zaangażowaniem wykonują swoją pracę, służąc mieszkańcom województwa. Przyjmijcie Państwo podziękowania za wspólną troskę o rozwój samorządności lokalnej, za ciekawe pomysły i śmiałe decyzje dla dobra „małych Ojczyzn”.

Życzymy satysfakcji z codziennej pracy i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Tadeusz Kowalczyk

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas

Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

„Samorządność to największe osiągnięcie demokracji”

Rozmowa z Tadeuszem Kowalczykiem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

- 23 lata temu, 27 maja 1990 roku, odbyły się pierwsze demokratyczne wybory do samorządu terytorialnego. Od tego czasu ważne decyzje dotyczące rozwoju „małych Ojczyzn” podejmowane są w poszczególnych województwach, powiatach i gminach. Jednak na przestrzeni tych ostatnich dwóch dekad wyzwania stojące przed samorządowcami radykalnie się zmieniły, a przede wszystkim... znacznie ich przybyło.

Tadeusz Kowalczyk: - W dalszym ciągu podtrzymuję swoją opinię, że reforma samo-

ządowa była wielkim sukcesem, a doświadczenia - zarówno polskie jak i innych krajów - wskazują, że samorządność to największe osiągnięcie demokracji. Konstytucyjna zasada domniemania właściwości gmin we wszystkich sprawach niezastreżonych dla innych jednostek samorządu terytorialnego dała im legitymację do „brania spraw w swoje ręce” i działania na rzecz poprawy życia mieszkańców. Samorządy mają elastyczność działania kilkakrotnie większą od administracji rządowej. Racjonalnie gospodarują pieniędzmi publicznymi, bo dostosowują struktury tych

wydatków do miejscowych potrzeb. Zawsze, gdy nad wydawaniem tych pieniędzy istnieje społeczna kontrola, oparta na odpowiedzialności politycznej rządzących przed wyborcami, efektywność gospodarowania pieniędzmi jest większa.

Obecnie sytuacja jest o tyle trudna, że wiele samorządów ma problemy ze zrównoważeniem swoich budżetów. Jak wszyscy wiemy, wynika to z rozwinięcia ogromnego frontu inwestycyjnego, co widoczne jest w każdej części Ziemi Świętokrzyskiej. Tymczasem zadań przybywa, natomiast - w wyniku kryzysu ekono-



Tadeusz Kowalczyk

micznego - zmniejszają się dochody gmin, powiatów i województw.



Czasem padają zarzuty o „przeinwestowanie” w niektórych dziedzinach. Niemniej, na etapie planowania nie dało się przewidzieć galopującego kryzysu gospodarczego na świecie, który pośrednio wpłynął na obniżenie dochodów budżetowych.

- Reforma samorządowa przyniosła wyłącznie same korzyści, czy też dostrzega Pan w niej jakieś wady? Dokonałby Pan dziś jakichś zmian jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządów?

- Od lat utrzymuje się bardzo niekorzystna tendencja przekazywania samorządom zadań bez zapewnienia wystarczającej ilości środków na ich realizację. Ciągłe niedofinansowanie zadań sprawia, że w sposób niekontrolowany narastają długi, planowanie staje się niestabilne, a wyborcom trudno wytłumaczyć, że przyczyny nie leżą po stronie władz samorządowych. Dlatego też za pilne uważam uchwalenie przez Sejm ustawy rekompensującej ubytki dochodów samorządów.

Wiele kwestii można by poprawić; gdyby dołożono większej staranności przy uchwalaniu aktów prawnych, uwzględnianiu wniosków i uwag samorządowców, wprowadzaniu zmian eliminujących zauważalne nieprawidłowości. Praktyka i życie czynią dopiero widocznymi mankamenty regulacji prawnych.

Niekorzystne zmiany demograficzne (niski przyrost naturalny, emigracja, starzenie się społeczeństwa) wymuszają potrzebę głębokiej analizy i dostosowania zadań realizowanych poprzez województwo i gminy do nowych okoliczności (odtworzenie szkolnictwa zawodowego i wspieranie kierunków studiów adekwatnych do potrzeb rynku pracy, tworzenie oddziałów geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych, itp.).

Wszystkie szczeble samorządu spełniają swoją rolę i są potrzebne. W związku z nowym okresem programowania unijnego 2014-2020 samorządowcy muszą współpracować ze sobą, aby w nowej perspekty-

wie finansowej mogły podolać narzuconym przez UE wymagom i efektywnie wykorzystać środki unijne.

Chwalę Zarząd Województwa Świętokrzyskiego za podpisywanie umów i porozumień z Zarządami ościennych województw w celu realizacji wspólnych projektów w zakresie infrastruktury drogowej, promocji turystyki, rolnictwa, ochrony środowiska i innych oraz pozyskiwanie ministerialnego wsparcia dla tych przedsięwzięć.

- Którą z decyzji Sejmiku uznaje Pan za największy sukces w pracy Samorządu Województwa w ostatnim roku?

- Trudno określić i wybrać z mnogości dokumentów uchwalanych przez Sejmik te, które odniosą największy sukces. Na sukces złoży się zaangażowanie podmiotów współuczestniczących w realizacji uchwał. Od początku 2012 roku Sejmik uchwalił 237 uchwał, w tym szereg programów i ważnych dokumentów z zakresu: ochrony zdrowia i polityki społecznej, sytuacji na rynku pracy, ochrony środowiska, edukacji szkolnictwa wyższego, kultury, kultury fizycznej.

Chciałbym zwrócić uwagę na przyjęty ostatnio wieloletni regionalny plan działań na rzecz promocji i upowszechnienia ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w województwie świętokrzyskim do roku 2020. Rozwój ekonomii społecznej w regionie jest szansą na przyszłość z uwagi na duże bezrobocie i znaczną ilość osób, które nie potrafią znaleźć pracy ani miejsca dla siebie.

- Każdy kolejny rok przynosi kolejne wyzwania świętokrzyskim samorządom. Na jakich zadaniach w nadchodzącym okresie powinien się skupić przede wszystkim samorząd wojewódzki?

- Sprawą, z którą musimy się zmierzyć jest sytuacja finansowa szpitali, która z roku na rok ulega pogorszeniu. Zbyt

niska wycena wielu procedur medycznych, problemy z odzyskaniem środków finansowych za nadwykonania, ciągły wzrost kosztów stałych, prowadzi do coraz większych trudności w bilansowaniu tych placówek. Ustawowy obowiązek pokrycia przez samorząd województwa ujemnego wyniku finansowego podmiotów leczniczych, wymusza konieczność poszukiwania i wdrożenia rozwiązań zapewniających lepszą efektywność wydatkowanych środków. Samorząd Województwa będzie musiał pochylić się nad tym problemem.

Planowane jest również odbycie sesji na temat ochrony środowiska, podczas której chcemy poruszyć tematy: ochrony przyrody, rolnictwa ekologicznego, energii odnawialnej, uprawy roślin energetycznych i budownictwa pasywnego. Ta sesja wpisuje się w prace, jakie toczą się w Ministerstwie Ochrony Środowiska nad strategicznym planem adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020r. Ministerstwo w czerwcu dokończy ten strategiczny plan, a my wychodząc naprzeciw, podejmiemy uchwałę intencyjną, która pokaże, że województwo jest otwarte na inicjatywy proekologiczne.

Intensywnie prowadzone są czynności nad aktualizacją Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do 2020 roku, która stanowiąc całościową koncepcję rozwoju województwa w wieloletnim horyzoncie czasowym wskazuje cele oraz identyfikuje programy wojewódzkie, poprzez które ma być realizowana. W najbliższym czasie zostanie ona przyjęta przez Sejmik.

Trwają również prace nad przygotowaniem Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Świętokrzyskiego oraz jego okresową aktualizacją na podstawie monitoringu; stanu zagospodarowania przestrzennego regionu, wniosków samorządów lokalnych, zmian „Strategii rozwoju województwa”, a także zmian przepisów i uwarunkowań prawnych dotyczących zagospodarowania przestrzennego.

Kontynuowana jest realizacja projektu „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej – województwo świętokrzyskie”. 14 stycznia 2013 roku województwo otrzymało informację o zgodzie Komisji Europejskiej na dofinansowanie projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej – województwo świętokrzyskie”. To pierwsza decyzja w Polsce dla projektu regionalnej sieci szerokopasmowej.

Zarząd Województwa podjął działania mające na celu rozwikłanie trudnej sytuacji „Lotniska Kielce” w Masłowie. Samorząd województwa, który jest większościowym udziałowcem spółki chce jej likwidacji i powołania nowego podmiotu, który zająłby się zarządzaniem obiektem w Masłowie. Do czasu zakończenia procesu upadłościowego, prace nad stworzeniem nowej spółki będą wstrzymane.

Nieustannie pracujemy nad promocją turystyczną województwa Świętokrzyskiego, Dep. Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki we współpracy z ROT organizuje wyjazdy na targi, tworzy spoty reklamowe województwa, w tej chwili trwa internetowe głosowanie na najlepszy spot reklamujący województwo – nasz jest absolutnym liderem. Kręcone są nowe odcinki znanego w całej Polsce serialu „Ojciec Mateusz”, który bije rekordy popularności.

W tegorocznym budżecie została założona koncentracja środków na zakończenie zadań inwestycyjnych, na które pozyskano fundusze unijne. W związku z nowym okresem programowania i kolejną alokacją środków, Sejmik stanie przed koniecznością wskazania nowych tytułów inwestycyjnych i źródeł finansowania.

- Jakimi cechami, Pana zdaniem, powinien wyróżniać się w dzisiejszych czasach samorządowiec?

- Dobry samorządowiec powinien być przede wszystkim uczciwy, wrażliwy społecznie, odpowiedzialny i winien postępować zgodnie z rotą ślubowania.

Redakcja

Uczyć nowoczesnie i innowacyjnie

Centrum Nauki Leonardo da Vinci – taką nazwę przyjmie najprawdopodobniej Laboratorium, które powstanie w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu koło Chęcin. Wzorem sławnego już, warszawskiego Centrum Kopernik, najmłodszy będą mogli w nim przeprowadzać „badania naukowe” i poprzez doświadczenie, poznawać fizykę, chemię, matematykę, biologię, czy medycynę.

- Jest to sposób sprawdzony już na świecie, sposób prosty, ale bardzo nowoczesny – przekazuje **Marcin Perz**, dyrektor RCNT - Jeśli chcemy inwestować w młodych ludzi, to musimy im stworzyć takie warunki, żeby mieli dostęp do innowacyjnych form kształcenia, innych, niż stacjonarne w szkole. Takie miejsce właśnie powstaje.

Pomysł Laboratorium zrodził się trzy lata temu. Wziorowane jest na warszawskim Centrum Kopernik i gdyńskim Centrum Eksperymentów. Na prawie 4 tysiącach m² powstanie obiekt, w którym znajdzie się najnowocześniejszy sprzęt i ekspozycje z całego świata, które zmieniać się mają co pół roku. Służyć będzie przede wszystkim dzieciom i młodzieży szkolnej, ale także studentom i kadrze naukowej uczelni.

- Musi być takie miejsce, które będzie skupiało naukowców ze wszystkich uczelni, które będzie zachęcało ich do współpracy. Stworzymy takie miasteczko naukowe. To działa, o czym świadczy najlepiej przykład Brukseli, która już wiele lat temu poprosiła uczelnie o wprowadzenie swoich laboratoriów kilkadziesiąt kilometrów za miasto, dzięki czemu naukowcy wreszcie mogli zacząć się spo-



Umowa na realizację nowatorskiego projektu w Podzamczu Chęcińskim podpisana!

tykać. Im się udało, my idziemy tym tropem. Bazujemy na dobrych wzorcach – mówi Marcin Perz.

Laboratorium wybuduje Firma Budowlana „Anna Bud”. Projekt powstawał dwa lata w Pracowni Architektury Brataniec. – Przy projektowaniu inspirowaliśmy się głównie historią tego miejsca. Musieliśmy przyswoić sobie mnóstwo wiedzy i zmierzyć się jakoś z dziedzictwem kulturowym, które tu zastaaliśmy. Nasz projekt zatytułowaliśmy: Żywy i energiczny, historia i nowoczesność – mówią architekci **Urszula Forczek-Brataniec** i **Marcin Brataniec** – zdecydowanie najciekawszym elementem konstrukcji będzie zielony dach, stanowiący bufor cieplny dla budynku

– to jego niewątpliwa zaleta. Będzie można po nim spacerować. Ciekawostką będzie fasada ekologiczna, naśladująca przekroje geologiczne charakterystyczne dla gór świętokrzyskich.

Projekt jest współfinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. – Bardzo się cieszę, że mając możliwość wspierania funduszami unijnymi naszych przedsięwzięć, nie skoncentrowaliśmy się jedynie na tych podstawowych zadaniach komunalnych, infrastrukturalnych, ale także potrafimy przygotować projekty innowacyjne, naukowe, które przyciągać będą nawet mieszkańców innych regionów – mówi **Kazimierz Kotowski**, członek

Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Na terenie województwa świętokrzyskiego takich obiektów nie ma, nie ma ich też w województwach śląskim, małopolskim i podkarpackim.

- Mówiąc dziś o Centrum Nauki w Podzamczu wykazać się musimy wyobraźnią, ale w czerwcu przyszłego roku, mam nadzieję, okaże się już rzeczywistością i zobaczymy tu tłumy dzieciaków. Jestem przekonany, że Laboratorium świetnie uzupełni ofertę całego Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego, w skład którego wchodzi zespół pałacowo-parkowy, a także biobank, czyli przestrzeń do wykorzystywania nauki w nowoczesnej medycynie i tereny dla przedsiębiorców – mówi **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

W zarządzie Centrum znajduje się 12 ha gruntu, które właśnie Gmina Chęciny zdecydowała się przeznaczyć pod inwestycję. Kierownictwo RCNT mocno stara się, by swoimi wpływami objęła je Starachowicka Strefa Ekonomiczna. Za interesowanie przedsiębiorców jest duże. Tereny zostaną im udostępnione najprawdopodobniej jeszcze w tym roku.

Anna Rdzanek-Kapsa

Inwestycje z list rezerwowych

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego systematycznie podejmuje uchwały o przesuwaniu środków finansowych na realizację projektów, które znajdują się na listach rezerwowych. Jest to możliwe dzięki powstałym oszczędnościom po przetargach, różnicy wynikającej z rozmaitych kursów walut.

Konsekwentne działanie Zarządu Województwa

- Dofinansujemy zadania znajdujące się na listach rezerwowych – mówi członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **Kazimierz Kotowski**. – Były to bowiem dobre wnioski, z wysoką

oceną, zdobyły sporo punktów, jednak z powodu braku środków nie znalazły się wcześniej na listach do realizacji. Chcemy wesprzeć jeszcze w tym okresie programowania samorządy powiatowe i gminne, instytucje nauki i służby zdrowia.

Działania Zarządu Województwa wspierają projekty o dużym znaczeniu społecznym. Ich realizacja przyniesie pozytywne rezultaty w wielu obszarach życia mieszkańców regionu świętokrzyskiego.

Teraz praktycznie w każdej osi priorytetowej, jak podkre-

śla **Kazimierz Kotowski**, Zarząd Województwa dokonuje pewnego rodzaju remanentu, podsumowania, wyliczenia i przeliczenia. Wszystkie uwalniane oszczędności chce przekazać na zadania z list rezerwowych.



Kilometry dróg, miliony złotych dofinansowania

Wolne środki z Działania 3.2 „Rozwój systemów lokalnej infrastruktury komunikacyjnej” Zarząd Województwa warunkowo przeznaczył na realizację 8 projektów, które zostały zakwalifikowane do wsparcia z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013. Wcześniej zwrócił się do samorządów o złożenie deklaracji gotowości ich realizacji.

Wśród beneficjentów znalazł się Powiat Opatowski, który przebuduje ulice Mickiewicza i Sempołowskiej w Opatowie o długości 1,8 km. Koszt inwestycji wyniesie 4 mln zł, z czego 60-proc. dofinansowanie - 2,4 mln. Przebudowane zostaną chodniki, zjazdy, nawierzchnia drogi, skrzyżowania, ustawione poręcze ochronne, wykonane przejścia dla pieszych, zakupione i zamontowane oznakowanie pionowe, wykonane oznakowanie poziome farbą akrylową białą. W rejonie ulicy Sempołowskiej dodatkowo przebudowany zostanie parking na 30 miejsc obok byłego zakładu Wólczanka, zbudowana będzie kanalizacja deszczowa wraz z odprowadzeniem wód opadowych do rzeki Opatówki.

Z kolei Powiat Sandomierski przebuduje 4-kilometrową drogę Klimontów – Obrazów oraz zbuduje przy niej chodniki o długości 1,5 km. Inwestycja będzie kosztować 5,5 mln zł, z czego 3,3 mln zł wyniesie dofinansowanie. Wzmocniona zostanie istniejąca nawierzchnia, poszerzona jezdnia do 6 metrów w miejscach, gdzie jest węższa, powstaną przy niej krawężniki. Wykonany zostanie chodnik o szerokości 2 m z kostki brukowej betonowej, a na każdą działkę będą zjazdy z kruszywa łamanego. Na odcinkach, gdzie wykonanie rowów jest uciążliwe lub całkowicie niemożliwe, wykonane zostaną ścieki z prefabrykatów betonowych ułożonych poza poboczem drogi lub wzdłuż krawężnika. W Klimontowie na odcinku 0,3 km wykonana zostanie kanalizacja deszczowa z rur PVC.



Zarząd Województwa zaoszczędzone na przetargach środki dołożył m.in. na remonty dróg

Gmina Nagłowice zbuduje 3,3 km drogi Jaronowice – Trzciniec wraz z ciągiem pieszym, rowem odwadniającym oraz zjazdami. Jej koszt wyniesie 1,6 mln zł, z czego dofinansowanie – 991,8 tys. zł. Gmina Stąporków przebuduje i rozbuduje drogi na osiedlu Dr Anki w Stąporkowie i przyległych ulicach, Reja, Kochanowskiego, a także na odcinku Gustawów-Kucabów. Prace będą kosztować 3,5 mln zł, z czego 2,1 mln wyniesie dofinansowanie.

Największe inwestycje drogowe będzie prowadził Powiat Starachowicki. Przebudowa 6,4-kilometrowej drogi Dąbrowa Dolna – Grabków – Bostów na odcinku Grabków – Bostów wyniesie - 7,9 mln zł, przy czym dofinansowanie - 4,7 mln. Z kolei przebudowa 6,7-kilometrowej drogi Siekierno – Radkowice – Rzepin na odcinku Bronkowie – Rzepin wyniesie 6,1 mln zł, przy czym dofinansowanie – 3,7 mln.

Gmina Bliżyn zbuduje 725-metrową drogę w Zagórzcu o wartości 803 tys. zł, przy czym otrzyma 478 tys. zł dofinansowania. Powiat Włoszczowski przebuduje 328-metrową ulicę Sobieskiego we Włoszczowie i zbuduje kanalizację deszczową na odcinku od Śląskiej do Głowackiego. Wartość całkowita inwestycji wyniesie ponad 1 mln zł, przy czym dofinansowanie – 618 tys. zł.

Z nowoczesnym sprzętem w nauce i służbie zdrowia

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dokonał także przesunięcia z listy rezerwowej trzech projektów, które zostały

zaakceptowane pod względem merytorycznym – technicznym i mogą liczyć na dofinansowanie. Inwestycje mieszczą się w Działaniu 2.1 „Rozwój innowacji, wspieranie działalności dydaktycznej i badawczej szkół wyższych oraz placówek sektora „badania i rozwój”” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013.

Beneficjentem jest tu Politechnika Świętokrzyska, która za 396 tys. zł kupi wyposażenie, przy czym dofinansowanie wyniesie 85 proc. kosztów kwalifikowanych, czyli 337 tys. zł. Pomieszczenie objęte projektem to Laboratorium Metrologii Wydziału Mechatroniki i Budowy Maszyn, które składa się z dwóch pracowni: Pracowni Podstaw Metrologii oraz Pracowni Komputerowych Pomiarów Wielkości Geometrycznych. Dotychczasowe wyposażenie laboratorium jest już przestarzałe, zostało zakupione w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Tak długi okres eksploatacji spowodował zużycie techniczne i funkcjonalne. Obecnie w praktyce przemysłowej wykorzystywany jest sprzęt pomiarowy nowej generacji umożliwiający stosowanie nowych technik pomiarowych z akwizycją danych i ich obróbką wizualną i statystyczną.

Kolejnym beneficjentem jest Szpital Specjalistyczny Ducha Świętego, dawniej – Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sandomierzu. Projekt pod nazwą „Wdrażanie innowacyjnych technik badań w diagnostyce

klinicznej i ambulatoryjnej szpitala w Sandomierzu” będzie kosztował 544,9 tys. zł, dofinansowanie wyniesie 85 proc. wydatków kwalifikowanych, czyli 369,7 tys. zł.

Projekt obejmuje zakup wysokospecjalistycznego sprzętu ucyfrowienia rtg oraz sprzętu laboratoryjnego do pracowni patomorfologii. Zdjęcia z mikroskopów z Pracowni Patomorfologii będą wysyłane do Uniwersytetu Medycznego w Lublinie do opisu i diagnozy przez tamtejszych pracowników naukowych. Uniwersytet będzie korzystał z bazy danych, zdjęć Rtg i zdjęć komórek z Pracowni Patomorfologii w Sandomierzu. Zdjęcia cyfrowe z rtg będą wysyłane pocztą elektroniczną.

Z kolei Zakład Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju kupi nowoczesną aparaturę naukowo-badawczą dla Oddziałów Chirurgii i Urologii i Dializ za 1,8 mln zł, dofinansowanie jak w poprzednich projektach – 85 proc. kosztów kwalifikowanych, czyli w tym przypadku 1,5 mln zł.

Projekt przewiduje wyposażenie ZOZ w nowoczesny sprzęt medyczny, dzięki czemu zmodernizowane zostaną trzy oddziały. Stworzy to optymalne warunki dla rozwoju prac badawczo - naukowych i wysoko wykwalifikowanych kadr. Dzięki tym zabiegom powstanie nowoczesna baza naukowo - technologiczna i badawczo - rozwojowa. Będą z niej korzystać różne instytucje: ZOZ w Busku-Zdroju, III Katedra Chirurgii Ogólnej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, która przeprowadza badania naukowe, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach wykorzystująca wyniki badań naukowych oraz Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne jako instytucja otoczenia biznesu w Podzamczu. W projekcie znajdują się pieniądze na kupno duodenskopu z oprzyrządowaniem, który pozwoli na pełną diagnostykę chorób żołądkowych, trzustki i wątroby z jednoczesną interwencją. Pozwoli to na uniknięcie kosztownych procedur wykonywanych w klasycznej chirurgii.

(n)

Boom na podróże koleją

W 2010 roku Świętokrzyski Zakład Przewozów Regionalnych działający na rzecz Województwa przewiózł ponad milion trzysta tysięcy pasażerów, rok później o czterysta tysięcy więcej, a w roku ubiegłym już ponad dwa miliony sześćset tysięcy. Na przestrzeni ostatnich lat liczba odprawionych pasażerów wzrosła dwukrotnie. Plany na bieżący rok są imponujące. Przewozy Regionalne planują odprawić w regionie świętokrzyskim rekordową ilość blisko trzech milionów pasażerów.

Co przyciąga pasażerów do kolei? Przede wszystkim dobra oferta cenowa, nowy tabor i stała oferta przewozowa (rozkład jazdy pociągów) dopasowana do potrzeb mieszkańców. - Z myślą o pasażerach na przykład w marcu ubiegłego roku uruchomiliśmy dodatkowe połączenia między Ostrowcem Świętokrzyskim, Skarżyskiem Kamienną, a Kielcami. Kursuje tam w sumie 10 dodatkowych pociągów. Istotne jest to, że pasażerowie mogą wsiąść do pociągu w Ostrowcu i bez przesiadki dojechać do Kielc czy dalej do Krakowa, czego wcześniej zrobić nie mogli. Co ważne, połączenia zostały uruchomione w godzinach proponowanych przez pasażerów – tłumaczy **Jan Maćkowiak**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Zasadność uruchomienia tych połączeń znalazła również potwierdzenie w badaniach potoków podróżnych. Tendencja jest pozytywna, przybywa pasażerów, a tym samym przewozy są mniej deficytowe, bo kolej odnotuje większe przychody ze sprzedanych biletów.

Samorząd Województwa przywiązuje dużą wagę do jakości podróży i stanu taboru. Pasażerowie mogą podróżować zakupionymi w 2011 roku czterema nowymi pociągami typu Elf. To nowoczesne, klimatyzowane, estetyczne i bezpieczne pojazdy. Przeprowadzono też modernizację dwóch pojazdów szynowych z 2005 roku stanowiących własność Województwa i jednostki należącej do Przewozów Regionalnych. To jednak nie wszystko, ponieważ Samorząd Województwa planuje zakup kolejnych sześciu,



Robert Zaborski, dyrektor Świętokrzyskiego Zakładu Przewozów Regionalnych, Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa i Piotr Małek, zastępca dyrektora Polskich Linii Kolejowych w Skarżysku Kamienną

ale tym razem trzyczłonowych pociągów w ramach projektu z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, wspólnie z województwami małopolskim, podkarpackim i śląskim. - Nowymi składami zastąpimy kursujące na trasach między województwem świętokrzyskim, a małopolskim i śląskim stare i wyeksploatowane jednostki znane jako EN57. Ponadto zakup nowych pociągów pozwoli nam stworzyć odpowiedni park taborowy dzięki któremu będziemy w stanie na bieżąco dostosowywać składy do potrzeb pasażerów. Tam gdzie będzie ich najwięcej będą kursowały pojemniejsze pociągi – zachwala Jan Maćkowiak.

Nowoczesne składy same policzą pasażerów i przekażą informację do centrali organizatora przewozów i operatora, którzy będą mogli szybko zareagować i tam gdzie będzie więcej pasażerów wysłać pojemniejsze składy. - Możliwość taką daje nam już działające specjalne oprogramowanie, które również zostanie zainstalowane w nowych pojazdach. Na bieżąco sprawdzamy ilu pasażerów po-

dróżuje wybranym pociągiem, możemy też sprawdzać jego punktualność, a także w którym miejscu aktualnie się znajduje – wyjaśnia Jan Maćkowiak.

Dobra siatka połączeń oraz nowoczesny tabor jednak nie wystarczą aby przyciągnąć pasażerów do podróży koleją. Potrzebna jest również dobra konkurencyjna oferta cenowa. Taką właśnie okazał się Bilet Świętokrzyski. Oferta ta jest tak skonstruowana, że cena biletu jest średnio o 40 proc. niższa niż w taryfie standardowej, określonej przez spółkę Przewozy Regionalne. Dlatego właśnie oferta ta jest tak atrakcyjna dla podróżnego i stała się popularna wśród mieszkańców województwa. - Pracuję w Kielcach, a mieszkam w Skarżysku Kamienną. Do tej pory dojeżdżałam bussem, ale oferta kolejowa stała się dla mnie zdecydowanie atrakcyjniejsza nie tylko cenowo, ale również czasowo. Teraz przyjeżdżam o piętnaście minut szybciej. Bardzo mnie cieszy i to, że w tych nowych pociągach zimą mam ciepło, a latem przyjemnie chłodno, a toaleta wreszcie nie od-

strasza przed skorzystaniem – mówi **pani Anna**, pasażerka zapytana przez nas na dworcu kolejowym w Kielcach.

Do końca 2012 roku z oferty Biletu Świętokrzyskiego mogli skorzystać podróżni jadący pociągami REGIO wyłącznie między stacjami Jędrzejów – Kielce – Skarżysko – Kamienna i Ostrowiec Świętokrzyski. Od 1 stycznia bieżącego roku oferta została rozszerzona do stacji Żeliszewice i Jędrzejów. Dla przykładu bilet normalny z Jędrzejowa do Żeliszewic (104 km) wg taryfy REGIO to wydatek 22 zł (wg taryfy Bilet świętokrzyski - 13 zł.). Identyczna kalkulacja obowiązuje na przejazd między stacjami Żeliszewice i Ostrowiec Św.

Od 13 maja ofertą „Bilet Świętokrzyski” zostało objęte całe województwo świętokrzyskie. To innowacyjny i nowatorski projekt w Polsce. - Nie ma innego regionu w Polsce, w których Samorząd wspólnie z Operatorem wprowadziłby taką samą lub podobną ofertę cenową i na obszarze całego województwa. Liczymy, że właśnie to jest sposobem na przyciągnięcie nowych klientów, a jednocześnie zatrzymanie obecnych. To właśnie wyróżnia nasze województwo na tle innych i pokazuje, że na pierwszym miejscu stawiamy dobro i zadowolenie pasażera – mówi Jan Maćkowiak.

Po zakończeniu procesu inwestycyjnego planowanego na rok 2015 Województwo Świętokrzyskie będzie pierwszym w Polsce, które wymieni stary i wysłużony tabor kolejowy.

Konrad Treła,
Departament Infrastruktury
Urzędu Marszałkowskiego



Unia Europejska – kolejne rozdanie

W regionach najefektywniej wykorzystuje się fundusze unijne – uważa dr Czesław Siekierski, poseł do Parlamentu Europejskiego.

- Mija 10 lat od referendum w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej i 9 lat naszego członkostwa we Wspólnocie. Jak Pan ocenia ten czas? Jaki jest bilans naszej przynależności do UE?

Doktor Czesław Siekierski:

- Do Unii Europejskiej weszliśmy 9 lat temu, ale decyzja o wstąpieniu zapadła przed dziesięcioma laty, podczas ogólnonarodowego referendum, w którym to większość obywateli opowiedziała się na wejściu Polski do Unii. I najlepszą oceną tych lat naszej obecności w unijnych strukturach jest akceptacja społeczeństwa – prawie 90 procent obywateli pozytywnie ocenia członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

Ale patrząc na to niezmiernie ważne dla Polski wydarzenie, trzeba też zauważyć, że była to jedyna słuszną decyzją. Procesy globalizacyjne powodują, że państwa, aby szybciej rozwijać się i skuteczniej rozwiązywać swoje problemy, muszą tworzyć wspólne inicjatywy i występować razem w różnych działaniach.

Te 9 lat to okres dobrego rozwoju Polski, bo choć od 2007 roku mamy w Europie kryzys, to latach 2007 – 2012 Polska osiągnęła 18 procentowy wzrost Produktu Krajowego Brutto. Na tle innych krajów europejskich to bardzo dobry wynik, choć wzrost ten jest ciągle za mały, abyśmy mogli myśleć o szybszym wyrównaniu poziomu rozwoju i niwelowaniu różnic, jakie dzieli nas od najmocniejszych gospodarczo państw Europy. Na to trzeba wiele lat. Najważniejszym wskaźnikiem rozwoju ostatnich 9 lat jest istotny wzrost eksportu – to on daje największe podatki i przekłada się na miejsca pracy.

- Ale chyba nie wszystko wygląda tak różowo, zwłaszcza patrząc na toczący Europę kryzys?

- Negatywną stroną jest rosnące zadłużenie Polski. Choć na tle innych państw nie wypadamy najgorzej, mieszcząc się w unijnych normach zadłużenia, to jednak jest ono za wysokie,

jeśli myślimy o wejściu do strefy euro. Zanim to jednak nastąpi, musimy uporządkować gospodarkę w strefie euro i przywrócić zaufanie do wspólnej europejskiej waluty. Zwłaszcza, że w ostatnim czasie to zaufanie zostało mocno nadszarpnięte.

- Kończymy obecny okres unijnego finansowania, co dalej?

- 2013 rok jest rokiem ogłoszenia ostatnich przetargów na realizację projektów z budżetu unijnego na lata 2007 – 2013. Będziemy mieli jeszcze dwa lata na ich realizację i pełne rozliczenie wszystkich programów. Jednocześnie już od 2011 roku pracujemy nad nową perspektywą finansową na lata 2014 – 2020. Przyszło nam tworzyć ten nowy budżet Unii Europejskiej w trudnym okresie dla gospodarki światowej, w tym unijnej, oraz w kryzysie w strefie euro. Wiele krajów zwłaszcza południa Europy – Grecja, Cypr, Hiszpania, ale też Włochy, jest w naprawdę trudnej sytuacji gospodarczej. Główni płatnicy netto w UE (czyli kraje, które więcejłożą do wspólnego unijnego budżetu, niż z niego korzystają) ponoszą wydatki związane ze wsparciem krajów południa, by nie doszło do globalnego załamania gospodarczego strefie euro. Jednocześnie we wszystkich krajach rośnie liczba bezrobotnych, zwłaszcza wśród młodzieży. Nawet Niemcy mają ogromne trudności z tłumaczeniem się swoim obywatelom i przekonaniem ich, że pomagając krajom południa Europy, w rzeczywistości dbają o niemieckiego podatnika, odsuwając od niego groźbę jeszcze większego załamania finansów.

- Kryzys zachwiał stabilnością Unii?

- Obecny kryzys zachwiał Unią Europejską. Ale to tak, jak z chorobą - jeśli jest dobrze leczona, to organizm wychodzi z niej wzmocniony. Trzeba zastosować takie instrumenty, które zabezpieczą europejską gospodarkę i kraje UE nie będą podatne na takie sytuacje w przyszłości. Obecny kryzys jest po

części efektem zbyt szybko prowadzonego procesu integracji. W Unii znalazły się zbyt zróżnicowane gospodarczo państwa, by bezproblemowo mogły funkcjonować w jednej strefie euro. Przypomnę tylko, że początkowo Grecja miała nie wejść do strefy, ponieważ nie była do tego przygotowana. Dopiero po dodatkowych audytach uznano, że jest taka możliwość. Czas pokazał, że była to przedwczesna decyzja, że pewnych procesów nie da się przyspieszyć. To także nauka dla Polski.

Zróznicowana Europa, wydzielona strefa euro, to nie jest coś dane raz na zawsze. Kraje, które wypełniają kryteria – mogą do niej przystąpić. Ale powinny być też jasno określone warunki opuszczenia lub usunięcia ze strefy euro, jeśli dany kraj przestaje spełniać kryteria udziału we wspólnej strefie walutowej.

- Kiedy można się spodziewać porozumienia między Radą UE a Parlamentem Europejskim w sprawie unijnego budżetu na lata 2014 – 2020?

- Ostatnio miało miejsce spotkanie na szczycie z udziałem przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barosa, Parlamentu Europejskiego – Martina Schulza i szefa prezydencji – premiera Irlandii Endy Kenny. Podjęte zostały decyzje, które pozwolą na przyspieszenie prac. Jeszcze przed wakacjami budżet unijny na nową perspektywę finansową powinien być zatwierdzony.

- Jest Pan zadowolony z puli przyznanej Polsce i wstępnego podziału na „koszyki regionalne”?

- Generalnie kwoty przeznaczone na Fundusz Spójności wzrosły i odbyło się to kosztem Wspólnej Polityki Rolnej. Cały budżet UE na lata 2014 – 2020 został wstępnie ustalony na poziomie 960 mld euro. Z tej puli Polska ma przyznane 105,8 mld euro. Dalsze podziały tej kwoty odbywają się już na szczeblu krajowym, na poziomie polskiego rządu. Potrzebna jest szeroka dyskusja, jak te pieniądze



Czesław Siekierski

podzielić. Tak istotna z punktu widzenia rozwoju kraju kwestia, nie może to być sprowadzona jedynie do decyzji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Trzeba wziąć pod uwagę różne uwarunkowania, sytuację poszczególnych sektorów gospodarki i poszczególnych regionów. Realizowany w obecnej perspektywie finansowej program „Rozwój Polski Wschodniej” dedykowany pięciu najsłabszym ekonomicznie regionom (warmińsko – mazurskiemu, podlaskiemu, lubelskiemu, podkarpackiemu i świętokrzyskiemu) należy kontynuować i stosować się do głównej zasady Unii Europejskiej – solidaryzmu. Oznacza to, że należy wspomagać te regiony, które są w trudniejszej sytuacji gospodarczej, których rozwój wymaga większego zastrzyku funduszy pomocowych. Tymczasem przedstawiając pierwsze propozycje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego o zasadzie solidaryzmu jakby zapomniało. Potrzebne są decyzje na szczeblu rządowym, które odwrócą te dysproporcje. Regiony same nie wywalczą sprawiedliwego podziału unijnych pieniędzy.

Jedno jest pewne – znaczna pula unijnej pomocy powinna być dzielona w regionach, bo to na szczeblu województwa najlepiej, najbardziej efektywnie, w gospodarski sposób wydawane są te fundusze. Stąd zapowiedź, że unijnych pieniędzy będzie więcej, musi dotyczyć wszystkich regionów.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz

Dbajmy o jakość naszego powietrza!

Zanieczyszczenia przemysłowe, wysoka emisja spalin samochodowych, a także zły stan techniczny domowych pieców, w których spalamy niskiej jakości węgiel lub, co gorsza, odpady – to główne przyczyny tego, że w województwie świętokrzyskim dopuszczalne normy szkodliwych substancji w powietrzu zostały w ostatnich latach przekroczone.

Ocena jakości powietrza, jakie każdego roku dokonuje Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, stała się podstawą do opracowania „Programu ochrony powietrza dla województwa świętokrzyskiego”. Konieczne są bowiem działania, zmierzające do obniżenia poziomu stężenia substancji, które szkodzą nie tylko środowisku, ale też naszemu zdrowiu.

- Główne problemy, powtarzające się od lat, wynikają przede wszystkim z niskiej emisji powierzchniowej, czyli przedostawania się do powietrza szkodliwych pyłów i gazów z domowych pieców grzewczych. Często spalany jest w nich węgiel niskiej jakości i odpady, a samo urządzenie jest w złym stanie technicznym. Do tego dochodzą zanieczyszczenia przemysłowe i komunikacyjne, związane z transportem drogowym – wyjaśnia **Anna Hynek** z Oddziału Kształtowania Środowiska w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

Jak wynika z oceny jakości powietrza WIOŚ w Kielcach, w naszym regionie przekroczone zostały dopuszczalne normy pyłów zawieszonych, czyli substancji szkodliwych, zawierających także związki toksyczne. Dlatego w Programie ochrony powietrza zaplanowano krótko i długoterminowe działania naprawcze, mające na celu poprawę sytuacji. – Największy nacisk kładziemy na to, aby gminy, które znajdują się na obszarach przekroczeń, opracowały i wdrożyły „Program Ograniczenia Niskiej Emisji”. Powinien on zawierać m.in. system zachęt finansowych do wymiany systemów grzewczych dla osób prywatnych. Należy jednak pamiętać, że sam zakup nowoczesnego pieca nie wystarczy. Problem dotyczy późniejszych kosztów eksploatacji – mówi Anna Hynek. – Dlatego prowadzimy starania zmierzające do tego, by ceny dobrej jakości węgla były niższe dla pojedynczego odbiorcy. Duże przedsiębiorstwa mają

bowiem możliwość spalania gorszego węgla w warunkach, które uniemożliwiają przeniknięcie zanieczyszczeń do powietrza – wyjaśnia. Jak dodaje, pisma w sprawie obniżenia cen paliw przyjaznych środowisku wysłane były do Ministra Gospodarki. Pracownicy Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska należą także do Grupy Roboczej „Ochrona Powietrza i Energetyka”, działającej w ramach Sieci „Partnerstwo: Środowisko dla Rozwoju”, powołanej przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Podejmowane są tam próby przeformowania nowych rozwiązań prawnych w toku prac nad Krajowym programem ochrony powietrza.

Istotnym problemem, powodującym zanieczyszczenie powietrza, są także spaliny i pyły przenikające do środowiska w wyniku wzmożonej komunikacji i złej jakości technicznej pojazdów poruszających się po naszych drogach. Program ochrony powietrza zawiera również działania naprawcze, związane z emisją komunikacyjną – m.in. utwardzenie poboczy oraz wyprowadzenie ruchu z miasta, szczególnie z najbardziej obciążonych ulic. – Kładziemy też nacisk na przedsięwzięcia długofalowe, do których zaliczamy budowę obwodnic, czy chociażby wzmocnienie kontroli na stacjach diagnostycznych, badających poziom spalin samochodowych. Wszystkie działania zawarte w Programie powinny zostać zakończone do 2020 roku – wyjaśnia Anna Hynek.

Oprócz środków pochodzących z opłat i kar za korzystanie ze środowiska, jakimi dysponują gminy w ramach własnych budżetów, istnieje również możliwość wsparcia działań naprawczych z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. WFOŚiGW w Kielcach udziela dofinansowania w formie pożyczki, dotacji oraz dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych. – Ruszył już program NFOŚiGW – KAWKA,

który ma na celu zmniejszenie narażenia ludności na oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza w strefach, w których występują znaczące przekroczenia dopuszczalnych i docelowych poziomów substancji w powietrzu. Środki w ramach tego Programu przeznaczone będą dla gmin ujętych w Programie ochrony powietrza i przekazane zostaną na walkę z niską emisją – mówi Anna Hynek. – Chcielibyśmy, aby działania dotyczące ochrony powietrza zostały ujęte w Regionalnym Programie Operacyjnym oraz w Programie Rozwój Polski Wschodniej. Dotychczas środki unijne dostępne były bowiem tylko dla zakładów i przedsiębiorstw, a nie osób prywatnych – dodaje.

Warto podkreślić, jak duże znaczenia dla naszego zdrowia ma jakość powietrza, którym oddychamy. Pyły i inne związki chemiczne stanowią poważny czynnik chorobotwórczy, powodujący choroby płuc i reakcje alergiczne. – Zanieczyszczenie środowiska niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie naszego układu oddechowego. Grupą najbardziej narażoną na jego skutki są niewątpliwie dzieci i młodzież. W okresie dorastania następuje bowiem rozwój płuc. Szkodliwe związki zawarte w powietrzu



- Kładziemy nacisk na przedsięwzięcia długofalowe, do których zaliczamy budowę obwodnic, czy chociażby wzmocnienie kontroli na stacjach diagnostycznych – mówi Anna Hynek

mogą powodować również nadwrażliwość oskrzeli, a to może prowadzić w przyszłości do rozwoju astmy oskrzelowej – mówi **dr n. med. Małgorzata Jędrzejczak** – konsultant wojewódzki do spraw pulmonologii. Jak podkreśla, czynniki środowiskowe gwałtowniej wpływają na osoby, które palą tytoń. Dodaje również, że w ostatnich latach można zaobserwować wzrost zachorowalności na choroby górnych dróg oddechowych – przewlekłą obturacyjną chorobę płuc i astmę oskrzelową.

Anna Matuszewska

Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa

- Poprawa jakości powietrza i bezpieczeństwa ekologicznego to jedno z trudniejszych zadań, z jakim przyszło nam się zmierzyć w dzisiejszych czasach. Zanieczyszczenie środowiska, spowodowane szybkim postępem cywilizacyjnym, wzrostem ruchem komunikacyjnym i rozwojem przemysłu, powoduje, że dopuszczalny poziom szkodliwych substancji w powietrzu został w naszym województwie przekroczony. Samorząd Województwa podejmuje więc szereg inicjatyw, aby doprowadzić do poprawy sytuacji. Działania, które mają na celu przywrócenie dopuszczalnych wartości substancji zagrażających środowisku naturalnemu i naszemu zdrowiu, realizowane są w ramach „Programu ochrony powietrza województwa świętokrzyskiego”. Program jasno określa przyczyny zanieczyszczenia, wskazując jednocześnie sposoby ich ograniczania, a także źródła wsparcia finansowego działań naprawczych. Musimy pamiętać o tym, że w sprawie jakości powietrza obowiązują nas również przepisy dotyczące krajów członkowskich Unii Europejskiej. Dlatego tak ważna jest terminowa realizacja wszystkich działań ujętych w Programie, które powinny zostać zakończone do 2020 roku.



Kreatywni gimnazjaliści nagrodzeni

Niesamowita atmosfera, gorący doping, zdrowa rywalizacja i mnóstwo innych pozytywnych emocji towarzyszyło odbywającemu się w Hali Sportowo – Widowiskowej w Kielcach finałowi Świętokrzyskiego Turnieju Innowacji i Kreatywności (STIK). Zwycięzcom nagrody wręczyli m.in. członek Zarządu Województwa Jan Maćkowiak oraz Aleksandra Woźniak, kierownik Biura Innowacji Urzędu Marszałkowskiego.

W finale Świętokrzyskiego Turnieju Innowacji i Kreatywności wzięli udział uczniowie z 18 gimnazjów, wyłonionych spośród 48 startujących szkół w trakcie eliminacji okręgowych. Odbywały się one w marcu i kwietniu tego roku w pięciu miejscowościach naszego regionu (Pińczowie, Starachowicach, Bielnie, Morawicy i Włoszczowie).

Uczestnicy finału rywalizowali w grach zręcznościowych, quizie wiedzy, łamigłówkach matematycznych, odpowiadali także na pytania dotyczące innowacyjności i wiedzy o regionie. Szkoły reprezentowane były przez 3-osobowe drużyny. Rywalizacji przyglądali się kibice dopingujący swoje drużyny. Nie zabrakło również widowiskowych pokazów artystycznych i sportowych.

Po kilkugodzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców Finału Wojewódzkiego Świętokrzyskiego Turnieju Innowa-



Gratulacje i nagroda dla zwycięskiej drużyny z Chęciny

cji i Kreatywności. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z **Gimnazjum nr 1 z Chęciny**, zdobywając 135 punktów. Drugie miejsce - drużyna z **Gimnazjum w Iwaniskach** (132 pkt). Natomiast trzecie przypadło w udziale drużynie z **Gimnazjum nr 1 w Starachowicach** (131 pkt). Uczniowie oraz zwycięskie szkoły otrzymały atrakcyjne nagrody, m.in. tablety, apar-

ty cyfrowe, odtwarzacze MP4, zestawy edukacyjne do nauki anatomii, dyski zewnętrzne, projektor multimedialny, kamerę cyfrową czy drukarkę.

- Bardzo się cieszymy, że udało się nam wygrać w tak wspaniałym turnieju i pokonać pozostałe drużyny. Liczyliśmy na podium, gdyż udało się nam wygrać eliminacje okręgowe, które odbyły się w Morawicy.

Podczas turnieju najbardziej obawialiśmy się gry zręcznościowej „Wieża”, ale daliśmy radę. Jesteśmy zadowoleni z nagród oraz z projektora multimedialnego, który zdobyliśmy dla naszej szkoły – mówiła **Zuzanna Dziedzic** z Gimnazjum nr 1 w Chęcinach. Zwycięską szkołę reprezentowali także **Marcin Jasiński** oraz **Sylwester Gruszczyński**.

Świętokrzyski Turniej Innowacji i Kreatywności miał na celu rozwijanie wśród uczniów szkół gimnazjalnych umiejętności logicznego myślenia, kreowania postaw i umiejętności pracy w grupie oraz popularyzację wiedzy na temat innowacyjności, historii i środowiska regionu świętokrzyskiego.

Organizatorami Turnieju byli: Biuro Innowacji Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Muzeum Zabawek i Zabawy.

Agata Pęk

Rozwiązanie konkursu

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie pt. „RPO WŚ odmienił Świętokrzyskie”, ogłoszonym w numerze 3/2013 „Naszego Regionu”.

Miło nam poinformować, że wśród nadesłanych do naszej redakcji poprawnych odpowiedzi wyłoniliśmy zwycięzcę - upominek otrzymuje pan **Tomasz Wydra**, który rozpoznał 7 z 10 obiektów przedstawionych na fotografiach. Zwycięzcę prosimy o kontakt z redakcją. Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości regionu! Fotografie przedstawiały m.in.: Dworek Stefana Żeromskiego – Szklany Dom, Krytą Pływalnię w Starachowicach, Gminne Centrum Sportowo- Edukacyjne przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Waśniowie, Śródmieście w Ostrowcu Świętokrzyskim, Zbiornik retencyjno – rekreacyjny na rzece Morawka w Morawicy czy Zespół Pałacowo – Parkowy w Sichowie Dużym.

„Pomysł na biznes” – dłużej!

W związku z dużym zainteresowaniem organizowanym przez Urząd Marszałkowski – Biuro Komunikacji Społecznej konkursem pn. „Pomysł na biznes” przedłużamy termin nadsyłania prac. Na „pomysły na biznes” autorstwa uczniów świętokrzyskich gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych czekamy do 21 czerwca 2013 r. Przypominamy, iż celem konkursu jest kształtowanie i popularyzowanie postaw przedsiębiorczych wśród młodych ludzi, promowanie nowatorskich rozwiązań ekonomicznych i innowacyjnych pomysłów biznesowych, wskazanie korzyści płynących z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Szczegóły na stronie www.sejmik.kielce.pl

Obradowali radni Sejmiku

Podczas XXX sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się 26 kwietnia 2013r. radni uchwalili m.in. „Program rozwoju bazy sportowej na 2013 rok i lata następne w województwie świętokrzyskim”, przyjęli „Wieloletni regionalny plan działań na rzecz promocji i upowszechniania ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w województwie świętokrzyskim do roku 2020”, a także zatwierdzili uchwałę w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego. Podczas sesji uroczystie podpisana została również umowa o współpracy pomiędzy Związkiem Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego i Centrum Podwyższania Kwalifikacji Pracowników Urzędów Władzy Wykonawczej i Samorządów Lokalnych Obwodowej Administracji Państwowej w Winnicy. W tym roku przypada bowiem 55. rocznica nawiązania kontaktów województwa świętokrzyskiego (niegdyś kieleckiego) i ukraińskiego obwodu winnickiego.

W ramach współpracy organizowane będą seminaria, konferencje, staże zawodowe i wyjazdy studyjne dla liderów lokalnych i pracowników samorządowych. Realizowane mają być wspólne projekty o charakterze między narodowym. Sygnatariusze umowy deklarują również pozyskiwanie partnerów do współpracy bilateralnej jednostek samorządu terytorialnego oraz wymianę doświadczeń i „promocja dobrych praktyk” w zakresie tworzenia i umacniania samorządu terytorialnego na Ukrainie i w Polsce.

Radni Sejmiku jednogłośnie przyjęli „Program rozwoju bazy sportowej na 2013 rok i lata następne w województwie świętokrzyskim”. Jak podkreślił **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, nasze województwo na rok 2013 otrzymało z Ministerstwa Sportu i Turystyki środki finansowe w wysokości ponad 7 milionów złotych. – Część z nich przeznaczona zostanie na inwestycje kontynuowane. W tym roku zdecydowaliśmy o zwiększeniu dofinansowania dla obiektów sportowych w Pińczowie i Chęcinach. Druga część Programu obejmuje dziewięć inwestycji nowo rozpoczynanych. Maksymalne dofinansowanie tych zadań sięga 33%. Wyjątkiem są gminy Bejsce i Tuczępy, w których nie było żadnej pełnowymiarowej sali gimnastycznej, dlatego uzyskały one wsparcie do 70% – wyjaśnił dyrektor Kowalczyk. W Programie ujęto także inwestycje rezerwowe.

Podczas obrad radni zatwierdzili także uchwałę w sprawie przyjęcia projektu uchwały



55 rocznica nawiązania współpracy pomiędzy naszym województwem i Obwodem Winnickim to okazja do dalszego zacieśniania współpracy

Sejmiku dotyczącego ustanowienia Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania, a także sposobu noszenia. Nadawana ona będzie przez marszałka województwa świętokrzyskiego, na wniosek Komisji Odznaki, składającej się z przedstawicieli Sejmiku, Zarządu oraz środowisk naukowych, gospodarczych i kulturalnych województwa świętokrzyskiego. Może być przyznana osobom fizycznym i prawnym, organizacjom społecznym, związkom zawodowym, pracodawcom, instytucjom, jednostkom samorządu terytorialnego, miejscowościom oraz innym podmiotom, które swoją pracą zawodową lub działalnością np. naukową, społeczną czy polityczną zasłużyły się dla naszego regionu.

Anna Matuszewska
Karolina Zatorska



Przyjęcie uchwały dotyczącej ustanowienia Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego rekomendował radnym Bernard Antos



Minister wręczył odznaczenia

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrne Krzyże Zasługi oraz medale „Pro Patria” za zasługi w działalności społeczno-kombatanckiej oraz kultywowanie pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny wręczyli 26 kwietnia podczas uroczystej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Jan Stanisław Ciechanowski, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz wiceminister obrony narodowej Beata Oczkiewicz. W gronie uhonorowanych znaleźli się: Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku, marszałek Adam Jarubas i Marian Kolus, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego.

To dla mnie wielki zaszczyt, że choćby w ten symboliczny sposób możemy podziękować tym, którym zawdzięczamy wolność i demokrację, którzy codziennie przypominają nam o najbardziej doniosłych wydarzeniach w naszej historii - mówił **Jan Stanisław Ciechanowski**. Podkreślał, że Świętokrzyskie jest jednym z wiodących regionów w kraju, gdzie współpraca Samorządu Województwa z kombatantami układa się naprawdę wzorowo.

Dalszą, jeszcze efektywniejszą współpracę ze środowiskami kombatanckimi województwa świętokrzyskiego deklarował marszałek Adam Jarubas. - Dziękujemy Wam drodzy kombatanci za przekazywanie kolejnym pokoleniom prawdy historycznej, kultywo-



Medalem „Pro Patria” odznaczony został Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

wanie świadomości narodowej, krzewienie patriotyzmu wśród młodzieży. To właśnie Wy swoją postawą pokazujecie jak należy kochać Ojczyznę - podkreślał **Adam Jarubas**.

Podczas uroczystej sesji Sejmiku Krzyżem Kawalerskim

Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz środowiska sybirackiego odznaczony został **Józef Dzikowski**. Za zasługi w działalności społeczno-kombatanckiej na rzecz środowiska sy-

birackiego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnymi Krzyżami Zasługi uhonorowani zostali **Witold Jagiełło**, **Jerzy Antoni Krogulski** i **Edward Mamczak**. Natomiast 62 osoby szczególnie zasłużone w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny, decyzjami Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wyróżnione zostały Medalem „Pro Patria”. W gronie uhonorowanych znaleźli się m.in. **Tadeusz Kowalczyk**, przewodniczący Sejmiku, marszałek **Adam Jarubas**, **Edmund Kaczmarek**, Starosta Jędrzejowski, **Zdzisław Wrzałka**, Starosta Kielecki i **Marian Kolus**, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Medalami „Pro Patria” wyróżnieni zostali:

Bożentyna Pałka-Koruba, Adam Sebastian Jarubas, Tadeusz Józef Kowalczyk, Krzysztof Słoń, Edmund Kaczmarek, Zdzisław Wrzałka, Marian Kolus, Władysław Józef Adach, Edward Bartocha, Waldemar Bartosz, Władysław Bielaszka, Roman Blacha, Stefan Czerw, Joanna Daniela Chruszczyńska, Henryk Dłużewski, Stanisław Dubielewicz, Stanisław Dufaj, Alicja Fojcik, Jan Górnicki, Teodor Hałaciński, Roman Jagodzki, Weronika Kardaś, Michał Kosztolowicz, Paweł Kowal, Ksiądz Stanisław Kondrak, Stanisław Kopeć, Stanisław Komisarczyk, Stanisław Kowalczyk, Czesław Krzywdziński, Maria Wanda Kurek, Maciej Lis, Stanisław Lis, Albin Bonifacy Lisek, Zenon Markiewicz, Marian Michalski, Władysław Miechowicz, Zbigniew Mielczarek, Eugeniusz Mizerski, Mieczysław Nowak, Władysław Nowak, Daniel Nowakowski, Wincenty Pawłowski, Stanisław Radej, Edward Rybak, Dezyderiusz Sieradzki, Janusz Siwek, Zygmunt Słoński, Władysław Sojka, Władysław Sowa, Irena Szczepańska, Janusz Henryk Szczygalski, Tadeusz Szczukutowicz, Bogdan Szuster, Jarosław Wesółowski, Andrzej Wiatkowski, Zdzisław Jan Wiśniewski, Stanisław Wilk, Ireneusz Wittecki, Jerzy Wojarski, Krystyna Woldańska, Stanisław Zajac, Lidia Zuwała.

Od 1 sierpnia 2009 roku Samorząd Województwa przejął część kompetencji należących do tej pory do wojewody dotyczących zadań związanych ze współpracą ze środowiskami kombatanckimi, w tym współdziałanie z organizacjami społecznymi oraz stowarzyszeniami kombatantów i osób represjonowanych. Tym samym Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych stała się organem doradczym samorządu województwa. Do jej zadań należy m.in. zapewnienie opieki zdrowotnej oraz formy pomocy materialnej i socjalnej oraz opieki społecznej na rzecz kombatantów i osób represjonowanych oraz ich rodzin, inspirowanie do współdziałania organizacji kombatanckich i osób represjonowanych poprzez wspólne organizowanie uroczystości kombatanckich i państwowych, wspólną opiekę nad miejscami walk i męczeństwa. Do realizacji zadań z zakresu współpracy z środowiskami kombatanckimi w województwie świętokrzyskim Zarząd Województwa powołał Pełnomocnika, którym został i funkcję tę pełni nadal **Karol Fijałkowski**. Rada reprezentuje najliczniejsze i cieszące się autorytetem organizacje kombatanckie. Jej niewątpliwym sukcesem jest Świętokrzyski Program Szpitala i Przzychodnie Przyjazne Kombatantom, do którego przystąpiło 67 placówek służby zdrowia. Ma na celu zapewnienie kombatantom i osobom represjonowanym pełnej realizacji i przestrzegania obowiązujących przepisów prawa do korzystania ze świadczeń zdrowotnych poza kolejnością oraz zapewnienie odpowiednich warunków leczenia. Inicjatorami powstania programu byli Wojewódzka Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zarząd Województwa Świętokrzyskiego.

W Świętokrzyskiem mieszka ok. 10 tysięcy kombatantów, średnia ich wieku to 87 lat.



W hołdzie zasłużonym



Bibliotekarze i biblioteki nagrodzeni

Iwona Kowaleska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka w Skarżysku-Kamiennej została „Bibliotekarzem Roku 2012”. Tytuł „Biblioteki Roku 2012” przyznano Gminnej Bibliotece Publicznej w Radkowie. Natomiast za szczególne zasługi w rozwoju bibliotek publicznych i czytelnictwa nagrodzono wójta Kijów Krzysztofa Stoninę i wójta Radkowa Stanisława Hereja. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach podczas Forum Bibliotekarzy Województwa Świętokrzyskiego, laureatów konkursu statuetkami BIBLIOMANA uhonorowali Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego i Andrzej Dąbrowski, dyrektor WBP.

W ósmej edycji konkursu do tytułu „Biblioteki Roku 2012” nominowano trzy placówki: Gminną Bibliotekę Publiczną w Klimontowie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jana Długosza w Sandomierzu i Gminną Bibliotekę Publiczną w Radkowie.

I właśnie tej ostatniej książnicy Kapituła Konkursu pod przewodnictwem Jacka Kowalczyka przyznała zwycięski tytuł i statuetkę BIBLIOMANA. Jak podkreśliła Halina Panek, kierownik działu metodyki, szkoleń i analiz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach - biblioteka w Radkowie to zaszczytne wyróżnienie otrzymała między innymi za działania mające na celu poprawę bazy lokalowej poprzez remonty i doposażenie w nowy



Laureaci Konkursu Biblioteka i Bibliotekarz Roku 2013

sprzęt biblioteczny i informatyczny, stworzenie biblioteki otwar-

tej i przyjaznej dla środowiska, wydzielenie i ciekawą aranżację „Kącika Malucha” oraz aktywność w pozyskiwaniu środków na działalność placówki.

Tytułem „Bibliotekarza Roku 2012” uhonorowana została Iwona Kowaleska - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka w Skarżysku-Kamiennej. Doceniono jej zaangażowanie w zmianę wizerunku biblioteki w środowisku, działalność kulturalno-oświatową oraz poprawę bazy lokalowej bibliotek publicznych na terenie miasta. Kierowana przez nią placówka

organizuje spotkania autorskie, wieczory poezji, konkursy oraz wiele akcji skupiających wokół biblioteki społeczność lokalną (m.in. konkurs Skarżyski Mistrz Ortografii, konkurs wiedzy o patronie biblioteki). - Tytuł Bibliotekarza Roku to niezwykle ważne wyróżnienie dla mnie jak również instytucji, w której pracuję już od 22 lat. Traktuję je jako dowód uznania dla wszystkich pracujących tam osób. To dla nich wszystkich jest ta nagroda, z pewnością będzie nas mobilizować do dalszej aktywnej pracy - mówiła Iwona Kowaleska. Uhonorowani zostali również



Magdalena Hankiewicz i Iwona Kowaleska



Świętokrzyskie biblioteki w 2012 r.

W ubiegłym roku sieć bibliotek publicznych uległa zmianie. Zlikwidowano dwanaście filii bibliotecznych wiejskich, natomiast nową filię biblioteczną utworzono w Brynicy gm. Piekoszów. Według danych na koniec ubiegłego roku w naszym regionie działało 275 bibliotek. Optymizmem nie napawają także informacje, iż w ramach oszczędności w 2013 r. likwidacją zagrożone są kolejne filie. Podejmowane są także działania przygotowujące łączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury. Niestety zmniejszył się również biblioteczny księgozbiór. W 2012 r. liczył 4 430 932 jednostek inwentarzowych, mniej o 67 745 woluminów niż w 2011 r. Pocieszający jest natomiast fakt, że na zakup zbiorów wydano 2 270 387 zł (więcej o 155 676 zł) oraz, że coraz więcej osób w Świętokrzyskiem sięga po książkę. W bibliotekach zapisanych było 179 351 czytelników. Pracuje w nich 712 osób, w tym 522 na stanowiskach bibliotekarskich, prawie 70% z nich legitymuje się wyższym wykształceniem. W 2012 roku przeprowadzono remonty 42 lokali bibliotecznych, w ośmiu przeprowadzono remont kapitalny budynków. Zwiększyła się liczba działających na terenie województwa Dyskusyjnych Klubów Książki. Obecnie jest ich 50.



najlepsi organizatorzy bibliotek samorządowych w województwie. Za szczególne zasługi w rozwoju bibliotek publicznych i czytelnictwa w gminie wyróżniono wóldarzy Radkowa i Kijów - **Stanisława Hereja** i **Krzysztofa Stoninę**. W Radkowie samorząd przekazał środki na kapitalny remont Gminnej

Biblioteki Publicznej, która jest placówką otwartą i przyjazną mieszkańcom. Widoczne jest również wsparcie władz gminy w działalność kulturalno-oświatową i popularyzację czytelnictwa przez bibliotekę.

Kapituła Konkursu zwróciła również uwagę na duże zaangażowanie wójta Krzysztofa

Stoniny w zachowanie sieci bibliotek na terenie gminy, poprawę ich bazy lokalowej, wyposażenie oraz wspieranie bibliotek w popularyzacji czytelnictwa oraz organizacji wielu akcji skupiających społeczność lokalną. - Sam do niedawna byłem bibliotekarzem i z własnego doświadczenia wiem, jak trudno

przekonać władze samorządowe do poważnego traktowania bibliotek. Cieszę się, że nasza biblioteka jest znakomitym narzędziem promocji gminy i ważnym dla mieszkańców miejscem - podkreślał **Krzysztof Stonina**.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Ciekawa oferta edukacyjna skarżyskiej szkoły

Centrum Kształcenia Pracowników Służb Społecznych w Skarżysku-Kamiennym to jednostka oświatowa, której organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego. W ramach Centrum działają dwie placówki: Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych oraz Kolegium Pracowników Służb Społecznych.

- Także w tym roku ogłosiliśmy nabór do szkoły policealnej na 8 kierunków społecznych i medycznych, m.in. technik farmaceutyczny, opiekunka środowiskowa czy opiekun medyczny. Nowością będzie możliwość kształcenia na kierunku technik sterylizacji medycznej. Kontynuować będziemy również kształcenie w Kolegium Pracowników Służb Społecznych na kierunku pracownik socjalny - informuje **Danuta Lotos**, dyrektor Centrum.

Początkowo, od 1961 roku szkoła prowadziła kształcenie pielęgniarek. Dzięki zaangażowaniu i wysokim wynikom kształcenia, szybko stała się znana w środowisku. Rzesze wykształconych absolwentów tworzą dziś średnie kadry medyczne wielu placówek służby zdrowia. Zmiany strukturalne w szkolnictwie średnim wymusiły konieczność szukania nowych dróg rozwoju. Wprowadzono kształcenie na kierunkach społecznych. Początkowo tylko na poziomie policealnym, a następnie we współpracy z Uniwersytetem Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, również na poziomie licencjackim. W 2006 r. odbył się pierwszy nabór do Kolegium Pracowników Służb Społecznych.

Szkoła stara się dostosować swoją ofertę edukacyjną

do wymogów rynku pracy i społecznego zapotrzebowania. Wznowione więc m.in. kształcenie na kierunkach medycznych, tym samym podtrzymując wieloletnią tradycję szkoły.

Placówka może pochwalić się nowoczesnym sprzętem dydaktycznym i multimedialnym, powstała nowa pracownia informatyczna oraz powiększył się biblioteczny księgozbiór. Remont i modernizację przeszło kilka sal wykładowych, korytarze klatek schodowych. Środki na ten cel pochodziły z Urzędu Marszałkowskiego.



Do 30 sierpnia 2013 r. potrwa nabór do Policealnej Szkoły Pracowników Służb Społecznych na kierunki:

- Technik farmaceutyczny (2 – letni)
- Opiekun medyczny (1 – roczny)
- Opiekunka środowiskowa (1 – roczny)
- Opiekun w domu pomocy społecznej (2 – letni)
- Asystent osoby niepełnosprawnej (1 – roczny)
- Opiekun osoby starszej (2 – lata)
- Technik masażysta (2 – letni)
- NOWY KIERUNEK Technik sterylizacji medycznej (1 – roczny)

Do 27 września 2013 r. prowadzony będzie nabór na kierunek pracownik socjalny w Kolegium Pracowników Służb Społecznych.

Od października 2013 r. ruszy natomiast kurs kwalifikacyjny „asystent rodziny” w oparciu o zgodę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Centrum Kształcenia Pracowników Służb Społecznych

ul. Legionów 124, 26-110 Skarżysko-Kamienna

centrum.skarzysko@gmail.com, tel. 412531946; fax 412524278

<http://www.pspss.neostrada.pl>

Lepsza opieka mamy i dziecka w kieleckim szpitalu

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach otwarty został Oddział Położniczy z Intensywnym Nadzorem Noworodka. Będą tam leczone najtrudniejsze przypadki z województwa świętokrzyskiego. Oddział wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt specjalistyczny. W uroczystym otwarciu oddziału uczestniczyli: Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Mieczysław Gębski i Włodzimierz Stępień - wiceprzewodniczący Sejmiku, wicemarszałek Grzegorz Świercz, Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa, radny Grzegorz Gałuszka, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz uznani specjaliści w dziedzinie medycyny.

W trakcie uroczystego otwarcia wiele ciepłych słów powędrowało w kierunku Zarządu Województwa, który znacząco wspiera służbę zdrowia.

Jan Gierada, dyrektor Szpitala Zespolonego, stwierdził, że nigdy nie było tak dużych nakładów na zdrowie, jak za kadencji obecnego Samorządu Województwa. – Każdy remont przyspiesza, ułatwia leczenie, poprawia jego standard, a także standard pracy lekarzy i pielęgniarek – stwierdził **Aleksander Sopliński**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, który także gratulował tego, co zrobiono w szpitalu oraz planów dotyczących budowy szpitala dziecięcego. Jego nowa siedziba powstanie bowiem właśnie przy Szpitalu Zespolonym. – Tutaj, pod jednym adresem będzie cały kompleksowy zestaw usług dla matki i dziecka na bardzo wysokim poziomie – stwierdził marszałek **Adam Jarubas**. Jego zdaniem, wyposażenie i profesjonalna kadra poprawią wskaźniki dotyczące umieralności noworodków w Świętokrzyskiem. Właśnie te smutne dane były przyczynkiem do stworzenia na kieleckim Czarnowie świetnie wyposażonej neonatologii, a wcześniej położnictwa i ginekologii.

Na nowym oddziale powstało 35 miejsc dla noworodków, w tym 6 intensywnej terapii. Oddział, który uzyskał III stopień referencyjności, jak mówiła jego szefowa **Grażyna Pazera**, ma być dedykowany dzieciom urodzonym przedwcześnie, po 22. tygodniu ciąży. Wcześniaki, dzięki profesjonalnej kadry i wartemu ponad 5,5 miliona



Oddział Położniczy z Intensywnym Nadzorem Noworodka otwarty!

złotych wyposażeniu mają tam komfortowe warunki, uzyskają tam pomoc do czasu, aż będą w stanie funkcjonować bez specjalistycznej aparatury. Na oddziale są m.in. respiratory,

inkubatory, specjalne pompy do podawania krwi i żywienia pozajelitowego. Są tam także dwie dwuosobowe sale dla matek wcześniaków poniżej 34. tygodnia.

W związku z inwestycjami w WSZ zatrudnionych zostało dodatkowo 7 lekarzy i 30 pielęgniarek. Na zakup sprzętu dla placówki Zarząd Województwa przeznaczył w zeszłym roku 5 milionów złotych.

W ciągu zaledwie trzech lat w szpitalu zrealizowano aż 10 poważnych inwestycji. Przed dyrekcją kolejne wyzwanie – wspomniana już budowa szpitala dziecięcego. – To zakończenie długiego etapu, wielu scenariuszy, zapowiedzi. Mamy miejsce, mamy pieniądze na to, aby ten projekt zrealizować, bo warto troszczyć się o zdrowie naszych dzieci – stwierdził marszałek **Adam Jarubas**.

Anna Mazur-Kałuża



Oddział posiada najnowocześniejszy sprzęt oraz znakomitą kadrę specjalistów



Spada bezrobocie w Świętokrzyskiem

Stopa bezrobocia w województwie świętokrzyskim na koniec marca br. wyniosła 16,6 procent. Oznacza to, że po czterech kolejnych miesiącach, w których w regionie przybywało bezrobotnych, liczba osób pozostających bez pracy w Świętokrzyskiem zmniejszyła się. W kwietniu odnotowano dalszy spadek stopy bezrobocia już we wszystkich województwach. - Moim zdaniem, dzisiejsze bezrobocie w Polsce jest bardziej złożone niż w okresie spowolnienia w 2009 roku. W dużym stopniu jesteśmy zależni od sytuacji gospodarczej w Europie i na świecie. Każde zachwianie na obcych rynkach, odbija się automatycznie na polskim rynku pracy, który bardzo silnie reaguje na zmiany koniunktury gospodarczej – mówi Andrzej Lato, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach.

Jakie były zasadnicze powody wzrostu bezrobocia w IV kwartale 2012 roku i w pierwszych dwóch miesiącach roku 2013? Przede wszystkim wstrzymanie w miesiącach zimowych prac sezonowych – głównie w rolnictwie, budownictwie i turystyce oraz rejestrowanie się osób powracających do ewidencji po zakończeniu: prac sezonowych za granicą, programów i projektów finansowanych ze środków Funduszu Pracy z limitu roku 2012, umów zawartych przez pracodawców do końca 2012 roku (w miejsce zwolnionych etatów pracodawcy z nowym rokiem nie przyjęli nowych pracowników), a także rejestrowanie się osób z uwagi na ubezpieczenie zdrowotne i dostęp do różnych świadczeń, w tym pracujących w szarej strefie. Szacuje się, iż z tego powodu zarejestrowanych jest od 30 do 45 procent bezrobotnych. Z uwagi na uruchomienie 1 stycznia br. elektronicznego systemu ewidencji ubezpieczonych eWUŚ, wiele osób zarejestrowało się, aby mieć możliwość bezpłatnego korzystania z opieki zdrowotnej.

Najważniejszą jednak przyczyną tak znaczącego wzrostu bezrobocia na przestrzeni ostatnich lat nie tylko w Świętokrzyskiem, ale i w kraju, była trudna sytuacja gospodarcza Polski, przejawiająca się m.in. słabnącym tempem wzrostu PKB w kolejnych kwartałach 2012 roku. Według GUS nasza gospodarka w ubiegłym roku najwolniej rozwijała się właśnie w IV kwartale. - Poziom zatrudnienia i bezrobocia zależy

przede wszystkim od wysokości PKB, który w skali ubiegłego roku wyniósł ok. 2 procent – mówi **Andrzej Lato**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy. - Aby wzrastało zatrudnienie i powstawały nowe miejsca pracy, wzrost Produktu Krajowego Brutto powinien wynosić co najmniej 4 procent. Z przewidywań Komisji Europejskiej wynika, że polska gospodarka będzie rozwijała się w tym roku w tempie 1,2 procenta PKB, dopiero w 2014 roku wzrost gospodarczy może wynieść 2,2 procent – dodaje Andrzej Lato.

Od marca w województwie obserwujemy spadek poziomu bezrobocia. Na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy liczba bezrobotnych zmniejszyła się o ponad 4,5 tys. osób. Oznacza to, iż na koniec kwietnia bez pracy pozostawało 88.759 osób. W odniesieniu do lutego dynamika spadku wyniosła 4,9%, natomiast w kraju w tym samym okresie bezrobocie zmniejszyło się o 3,3%.

Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w kwietniu byliśmy jednym z pięciu województw, w których odnotowano najsilniejszy procentowy spadek liczby bezrobotnych w porównaniu do poprzedniego miesiąca, tj. w lubuskim o 3,7%, zachodniopomorskim o 3,6%, świętokrzyskim, podkarpackim i warmińsko-mazurskim o 3,5% (w kraju o 2,4%). W odniesieniu do marca, poziom bezrobocia zmniejszył się we wszystkich powiatach naszego województwa, przy czym najbardziej w powiecie buskim (o 12,5%), staszowskim (o 9,0%) i pińczowskim (5,1%).

- Jednak to nie gospodarka miała decydujący wpływ na obniżenie poziomu bezrobocia, ale realizacja programów aktywizacji bezrobotnych oraz rozpoczęcie, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, prac sezonowych – dodaje Andrzej Lato. Powiatowe urzędy pracy po raz pierwszy już od 1 stycznia dysponowały środkami Funduszu Pracy na wsparcie dla bezrobotnych, które wyniosły 125.537.500 zł i były o ponad 37 mln wyższe (42%) niż w roku 2012.

W okresie styczeń-kwiecień pracodawcy zgłosili 12.254 oferty pracy, co stanowi wzrost o 3.723 (43,6%) w porównaniu do analogicznego okresu 2012, w kraju wzrost ten wyniósł tylko 18,0%. W ciągu 4 miesięcy zaktywizowano 10.480 bezrobotnych, tj. prawie dwa razy więcej niż w tym okresie w 2012 roku.

Czy możemy być zatem świadkami pozytywnej tendencji zatrudnienia w województwie świętokrzyskim, która utrzyma się w kolejnych miesiącach? - W ustawie budżetowej na rok 2013 zakłada się względną stabilizację na rynku pracy, m.in. wzrost zatrudnienia o 0,2% i utrzymanie się stopy bezrobocia na poziomie ok. 13%. Jednak założone wskaźniki są mało realne – mówi Andrzej Lato. Według ekonomistów, pracodawców i organizacji związkowych rok 2013 będzie trudnym na rynku pracy. O zatrudnieniu decyduje gospodarka, a polska gospodarka zwalnia. Redukcje zatrudnienia najmocniej dotykają budownictwo i przemysł.



Bardziej znaczący spadek bezrobocia tradycyjnie rozpoczyna się w maju, kiedy ruszają intensywne prace w rolnictwie i budownictwie. To, czy tendencja utrzyma się, będzie zależało od ożywienia w gospodarce (to małe i średnie przedsiębiorstwa tworzą nowe miejsca pracy), które eksperci zapowiadają na drugą połowę roku.

- W mojej ocenie, o ile Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie podejmie interwencji na rynku pracy poprzez przekazanie dodatkowych środków z Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych, to od września zarejestrowanych osób bez zajęcia zaczną znów przybywać. Na rynek pracy wkroczą absolwenci. Trudno im będzie znaleźć zatrudnienie, ponieważ przedsiębiorcy będą nadal ostrożni w tworzeniu nowych miejsc pracy (etatów), w sytuacji gdy spodziewana jest w tym czasie tylko nieznaczna poprawa koniunktury gospodarczej. Stąd koniec roku 2013 przyniesie ponowne pogorszenie się sytuacji na rynku pracy, ale na pewno nie drastyczne załamanie – mówi dyrektor WUP.

Robert Siwiec

Cztery pytania do...

Antoniego Kluskiewicza z firmy New Energy Systems, który postanowił zainwestować w Świętokrzyskiem w farmy fotowoltaiczne.

- Dlaczego akurat w naszym województwie?

- Choć wiele lat temu wyjechałem do Niemiec i tam głównie prowadziłem swoje interesy, to pochodzę przecież z Pińczowa, mam rodzinę w Busku-Zdroju, przez wiele lat pracowałem w Oblęgorku. To już chyba wystarczający powód, żeby właśnie tutaj ulokować swój biznes (śmiej). Ale też są inne: województwo świętokrzyskie ma stosunkowo dobre nasłonecznienie, jest świetnym punktem wypadowym choćby w Podkarpaciu czy Małopolsce, a ponad wszystko panuje tutaj doskonały klimat do prowadzenia biznesu. Duża w tym zasługa pracowników Świętokrzyskiego Centrum Obsługi Inwestora, którzy od ponad roku pomagają w ulokowaniu tutaj naszych inwestycji. Znaleźli nam działki pod nasze farmy słoneczne, zorganizowali spo-

tkania z wójtami gmin, w których było zainteresowanie tego rodzaju przedsięwzięciem.

- Ile takich elektrowni planuje Pan ulokować na terenie naszego województwa?

- Trudno powiedzieć, ale myślę, że od kilkunastu do kilku dziesięciu.

Większość terenów, które odwiedzaliśmy należały do gmin, jednak ten proces zawierania umowy dzierżawy z gminami jest stosunkowo długi i łatwiej jest przejść tę procedurę w porozumieniu z prywatnym właścicielem.

Dzierżawa jest długoterminowa, najczęściej 20-letnia z możliwością jej przedłużenia.

Nie ukrywam, że nie jest łatwo znaleźć odpowiedni teren, ponieważ musi on być płaski lub z wystawą południową, nie może być zbyt odległy od linii przesyłowej, do której można by się podłączyć. Ważne by nie

było w sąsiedztwie zadrzewień i zabudowań. Oczywiście nie ze względu na fakt, że energia ta jest szkodliwa, bo nie jest, lecz z racji na niepożądane zacienienie. A poza tym w razie jakichś nawałnic drzewa mogą się przewracać i uszkodzić elektrownie.

- Jakie są zalety farm słonecznych?

- Jest ich mnóstwo! Przede wszystkim korzystanie ze słońca nic nas nie kosztuje. Na wybudowanie farmy fotowoltaicznej o mocy MWp potrzebujemy około 2,5-3 ha powierzchni. Farma taka może rocznie wyprodukować około 1000 MWh energii i zabezpieczyć w prąd ok. 300 gospodarstw domowych. W naszych planach bierzemy pod uwagę choćby okolice Oblęgorka, gdzie jest na dzień dzisiejszy 1500 gospodarstw domowych, a do tego planowane jest olbrzymie osiedle domków jednorodzinnych. Jeżeliby istniała możliwość podłączenia się do sieci, można by wybudować tam elektrownię o mocy 5 megawatów, które – co niezwykle ważne – byłyby wykorzystywane na miejscu. Zaletą farm słonecznych jest możliwość wykorzystania energii tam, gdzie się ją produkuje. Elektrownie są rozproszone, nie ma centralnej.

Naziemne farmy fotowoltaiczne są więc – zaraz po farmach wiatrowych – jednymi z najbardziej efektywnych naziemnych metod produkcji



Antoni Kluskiewicz

energii odnawialnej. Do pozyskania tej samej ilości energii z biogazu potrzebujemy powierzchni 25 razy większej. Do uprawy rzepaku przeznaczonego do produkcji ropy lub etylenu – 50 razy większej. W obu przypadkach metodologia pozyskania energii wiąże się z koniecznością użycia nawozów i środków ochrony roślin. Utworzenie farmy fotowoltaicznej jest pod tym względem zdecydowanie mniej inwazyjne dla środowiska, nie wymaga bowiem nawożenia ani stosowania środków chemicznych. Ponadto, po wygaśnięciu dzierżawy i likwidacji farmy jej infrastruktura może być usunięta bez jakichkolwiek szkód dla terenu, również jako grunt orny. Farmy nie są uciążliwe dla osób

- Kiedy zatem powstanie pierwsza elektrownia?

- Wszyscy czekają na wprowadzenie ustawy o energii odnawialnej; zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami miało to nastąpić w styczniu tego roku, teraz mówi się o roku 2014. Jeżeli termin wprowadzenia ustawy zostanie przesunięty kolejny raz, myślę że będziemy mieli prawdziwy problem z inwestowaniem w Polsce. Po prostu zaufanie inwestorów spadnie i wielu z nich się wycofa. Zatem nie pozostaje nam nic innego jak czekać na zmiany legislacyjne. Po ich wprowadzeniu ruszamy pełną parą!

Rozmawiali: Małgorzata Niewczas-Sochacka i Robert Siwiec



Farma fotowoltaiczna

Warto wiedzieć

Energia elektryczna wytworzona w farmie fotowoltaicznej odprowadzana jest do sieci średniego napięcia (15 KV). Odpowiednie podłącze musi znajdować się zatem w odległości, która zapewni sprawną dystrybucję energii i nie wpłynie znacząco na podniesienie kosztów inwestycji.

Podstawą wybudowania farmy fotowoltaicznej jest zapis w planie zagospodarowania lub studium że, obszar jest przeznaczony pod przemysł, jako tereny składowe itp. lecz nie – tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkalne. Przed podjęciem jakichkolwiek konkretnych prac związanych z planowaniem farmy fotowoltaicznej muszą być wyjaśnione rzeczne kwestie.

Powierzchnie pod farmy fotowoltaiczne zazwyczaj dzierżawione są przez operatorów na okres 20 lat z opcją sukcesywnego przedłużania dzierżawy. Roczna opłata za dzierżawę w zależności od warunków ramowych wynosi około 2000 do 6000 zł za ha.

W Niemczech przyjęto rozwiązanie polegające na tworzeniu miejscowych firm – operatorów (Gmina jako współdziałowiec), która działa jak każdy inny podmiot gospodarczy, opłaca podatki itd.



Mieszka na Kaukazie, ale pamięta o przodku – powstańcu styczniowym

Jest praprawnukiem zesłanego na Syberię powstańca, a babcia wychowała go na polskiego patriotę. Kielce odwiedził, żeby wziąć udział w międzynarodowej konferencji naukowej z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego. Jako historyk ze szczególną pasją badał losy i działalność polskich zesłańców na Kaukazie. O historii – narodowej i rodzinnej – o której nie można zapomnieć, rozmawiamy z Aleksandrem Bogolubowem z Piatigorska.

- Pana przodek walczył w powstaniu styczniowym i zapłacił za to wysoką cenę – cała rodzina opuściła Polskę i nigdy już tu nie wróciła. Pan mieszka dziś na Kaukazie. Jak ta historia wyglądała od samego początku?

- Dziadek mojej babci ze strony matki był powstańcem styczniowym. Nazywał się Jan Zerwiróg. Za udział w walkach pozbawiono go majątku (nawet nie wiem, gdzie znajdował się ten majątek), szlachectwa i wysłano na Syberię. Legenda rodzinna mówi, że zesłano z nim całą rodzinę. Ja natomiast myślę, jako historyk, że jednak Aleksander II to jeszcze nie był Józef Stalin, i nie zsyłał całymi rodzinami ani Polaków, ani innych. Więc prawdopodobnie został zesłany tylko mój prapradziadek, a żona z rodziną pojechała za nim.

Z kolei syn tego powstańca Andrzej Zerwiróg, czyli ojciec mojej babci i mój pradziadek, bardzo chciał zamieszkać na Kresach, ale żeby to zrobić, musiał przejść na prawosławie. Wtedy w Rosji obowiązywał ukaz carski z 1868 roku, na mocy którego Polakom nie wolno było osiedlać się na Kresach. A jak ich identyfikowano? Posługiwali się językiem polskim w rodzinie i byli katolikami. Więc rodzina przeszła na prawosławie i zamieszkała na Kresach. Tam urodziła się moja babcia. Tam babcia poznała dziadka, Rosjanina. Zerwirógowie, rodzina babci, zaakceptowali go i dziadkowie pobrali się tuż po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Na Kresach urodzili się moja mama i jej brat Świętosław, który później, w przededniu 19. rocznicy swoich urodzin, zginął w walce o Kaukaz Północny. Stamtąd dziadek przeniósł część rodziny bliżej granicy z Kazachstanem. Następnie już z dziećmi



i babcią przenieśli się na Kaukaz do Piatigorska.

- Ta polska przeszłość była zawsze obecna w życiu Pana rodziny?

- Babcia często opowiadała o swoim dziadku, o jego bohaterskich czynach, o polskich przodkach. Była na przykład taka legenda rodzinna, że jeden z jej przodków uzyskał szlachectwo w XIV wieku za to, że uratował króla Kazimierza Wielkiego na polowaniu, gdy rzucił się na niego tur. Mój przodek trzymał go za rogi aż do momentu, kiedy król był bezpieczny. Przy okazji złamał zwierzęciu jeden róg. Niestety, po powstaniu styczniowym prapradziadek został pozbawiony szlachectwa. Babcia opowiadała mi o tym wszystkim i wpoila zamiłowanie do Polski. Udało jej się wychować mnie na polskiego patriotę, chociaż w rodzinie prawie po polsku nie mówiła, tylko po rosyjsku. Była bardzo dobra, łagodna, ale powtarzała zawsze: „Bądź twardy”.

- Napisal Pan doktorat na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jak do tego doszło?

- W Piatigorsku jest uniwersytet lingwistyczny, który ukoń-

czyłem z wyróżnieniem ponad 30 lat temu. Tuż po powstaniu w Rosji organizacji polonijnych dołączyłem do związku w Piatigorsku. Dzięki temu wyjeżdżałem na kursy języka polskiego. Znam angielski, niemiecki, włoski i jako językoznawca zostałem skierowany przez naszą Polonię na metodyczny kurs języka polskiego u profesora Jana Mazura. Po czterech latach nauki zacząłem rozmawiać i pisać biegle po polsku. Teraz prowadzę lekcje z języka polskiego, historii i kultury polskiej w polonijnej szkole sobotnio-niedzielnej.

Podczas kursów językowych w Polsce poznałem swojego przyszłego promotora, pana profesora Marka Mądziaka, który wówczas zrobił habilitację z działalności kulturalnej Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku. Powiedziałem mu, że widziałem zburzone archiwum w Groznym, które mieściło się w budynku kościoła i podczas działań wojennych w 1995 roku wszystko zostało zniszczone. A tam przecież była bardzo pokaźna Polonia. Wystąpiłem z propozycją, żeby zbadać te archiwa, które jeszcze ocalały i uratować przed ewentualnym zniszcze-

niem informacje o działalności Polaków w tym regionie. Profesor mi powiedział, żebym zrobił z tego doktorat. I to mi się udało – w języku polskim. Niestety, rosyjska najwyższa komisja atestacyjna odmówiła mi nostryfikacji doktoratu. Ale dalej sporo robię, piszę prace naukowe.

Na kielecką konferencję o powstaniu styczniowym przygotowałem referat na podstawie swojej rozprawy doktorskiej – mówiłem o dążeniach niepodległościowych Polaków zesłanych na Kaukaz. A były dwie poważniejsze fale: na początku lat 30-ych po powstaniu listopadowym i w latach 40-ych XIX wieku. Tam było dużo pamiętnikarzy, którzy pisali o Kaukazie, o swoim zesłaniu, o stosunkach z Rosjanami, z góralami itd.

- W Kielcach jest Pan nie po raz pierwszy?

- Jestem od 17 lat redaktorem naczelnym gazetki polonijnej „Polonia kaukaska”, do tej pory ukazało się ponad 60 numerów tego kwartalnika. Jako redaktor naczelny wielokrotnie brałem udział w spotkaniach dziennikarzy polonijnych, które zaczynają się tradycyjnie w Tarnowie, a ciąg dalszy mają w innych województwach. I dzięki tym forum jestem w Kielcach już po raz trzeci. Znam trochę miasto, w Pałacu Biskupów Krakowskich też byłem po raz trzeci w życiu.

Bardzo się cieszę, że mogłem uczestniczyć w tej międzynarodowej konferencji w Kielcach na temat powstania styczniowego. Kontakty z naukowcami z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego nawiązałem dzięki spotkaniom i konferencjom organizowanym przez organizację polonijną działającą na Kaukazie.

- Dziękuję za rozmowę.

Joanna Majewska



Prawnik radzi...

Sołtysi to prawdziwi gospodarze wsi. To właśnie oni potrafią zmobilizować ludzi do działania, zgromadzić ich wokół własnej idei, wyzwolić ciekawe pomysły, a przede wszystkim energię do ich realizacji. Często jednak w swojej pracy napotykają na różnego rodzaju problemy prawno-administracyjne. Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pomagamy je rozwiązać.

Edward Sobczyk, sołtys sołectwa Osowa, gmina Sobków:

- Czy środki pieniężne z Funduszu Sołeckiego przeznaczone na dany cel i zatwierdzone przez mieszkańców sołectwa mogą zostać zmniejszone przez urząd gminy?



Zbigniew Stefańczyk

Zbigniew Stefańczyk:

- Fundusz Sołecki to pieniądze z budżetu gminy, gwarantowane sołectwom na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców. Zgodnie z ustawą z 20 lutego 2009 roku o funduszu sołeckim (Dz.U. z dnia 31 marca 2009r.) to rada gminy rozstrzyga o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki podejmując uchwałę, w której

wyraża zgodę, albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu w roku budżetowym. Jeśli rada gminy podjęła decyzję o jego wyodrębnieniu powinna przekazać kwotę wynikającą ze wzoru, z którego oblicza się wysokość środków przypadających na dane sołectwo. Wzór znajduje się w ustawie o funduszu sołeckim. Zgodnie z ustawą do 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy wójt przekazuje sołtysom informacje o wysokości środków przypadających na dane sołectwo.

Wysokość funduszu konkretnego sołectwa może być niższa niż oddana do dyspozycji w zależności od możliwości zagospodarowania tych środków lub wyższa od kwoty potencjalnej, lecz jedynie w wypadku podjęcia takiej decyzji przez radę gminy.

Należy pamiętać, że warunkiem przyznania w danym roku budżetowym środków z funduszu jest złożenie do wójty przez sołectwo wniosku. Być może koszty przedsięwzięcia opisanego we wniosku, które ma być realizowane w sołectwie przewyższają te, które zostały określone dla danego sołectwa. W takim przypadku rada gminy podjęła decyzję o zmniejszeniu środków pieniężnych na dane przedsięwzięcie.

Niektóre przedsięwzięcia mogły także nie spełniać warunków, które zostały określone w ustawie np. nie należą do zadań własnych gminy, nie poprawiają warunków życia mieszkańców i są niezgodne ze strategią rozwoju gminy.

Zdzisław Cielecki, sołtys sołectwa Czerników Opatowski, gmina Opatów:



Zdzisław Cielecki

- W naszym sołectwie często dochodzi do sytuacji, że sąsiad kłóci się z sąsiadem o granicę gruntów rolnych. Dochodzi nawet do rozpraw w sądzie. Ludzie wzywają mnie na świadka. Czy jako sołtys powinienem uczestniczyć w wizjach lokalnych i być rozjemcą w takich sprawach?

Zbigniew Stefańczyk:

- Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia. Prawo odmowy zeznań trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu przysposobienia. Jednakże odmowa zeznań

nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu, z wyjątkiem spraw o rozwód. Natomiast świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznania mogłyby narazić jego lub jego bliskich określonych powyżej, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej. Sąd wzywając świadka przedstawia zwięzłą osnovę przepisów karnych za pogwałcenie obowiązków świadka. Zaś przed przesłuchaniem uprzedza świadka o prawie odmowy zeznań jak i też odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Samo przesłuchanie rozpoczyna się od pytań dotyczących jego osoby oraz stosunku do stron. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd, jak stwierdza to art. 274 § 1 k.p.c. skazuje świadka na grzywnę, po czym wezwie go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa skazuje na ponowną grzywnę i może zarządzić przymusowe sprowadzenie. W zakresie wizji również obowiązują analogiczne zasady jakie podano powyżej.

Nie należy do obowiązków sołtysa bycie rozjemcą w sprawach, do których odnosi się pytanie. Nie mniej ewentualne działania z jego strony mające na celu pogodzenie zwaśnionych stron należy odczytywać pozytywnie i bardziej przypisywać jego osobie niż funkcji.

Halina Myślińska-Kuśmierz, sołtys sołectwa Mnichów, gmina Jędrzejów:

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta, tel. 41 342 15 30, e-mail: obsluga.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37 www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Marian Kulus

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Agata Pęk

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl



Halina Myślińska - Kuśmierz

Firma, która wygrała przetarg na wykonanie remontu drogi gminnej nie wywiązała się całkowicie z umowy. Kto powinien

nadzorować prace inwestycyjne wykonywane w ramach Funduszu Sołeckiego?

Zbigniew Stefańczyk:

- Fundusz sołecki to fundusz w budżecie gminy zagwarantowany dla sołectwa na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców wsi. O jego wyodrębnieniu w budżecie gminy decyduje rada gminy.

Z pytania wynika, że rada przyjęła wniosek dotyczący remontu drogi, a następnie

podjęto jego realizację wyłaniając w przetargu firmę, wykonującą to zadanie. W tym przypadku jak i też każdym innym niezależnie od sposobu finansowania inwestycji, także ze środków funduszu sołeckiego to organ wykonawczy gminy sprawuje nadzór i kontrolę nad realizacją zadania. Umowa z wykonawcą zawierała m.in.: opis przedmiotu prac, sposób wykonywania, termin realizacji, rękojmię, gwarancję, ewentualne kary umowne itp. I wła-

śnie w tym kontekście co do zasady powinny być rozstrzygane kwestie niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy.

Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, skoro mieszkańcy uważają, iż firma nie wywiązała się całkowicie z umowy, czy też ich zadaniem zakres zadania jest mniejszy od ujętego we wniosku, aby w ich imieniu gospodarz wsi wskazał te kwestie burmistrzowi.

Oprac. Agata Pęk

Fundusz pomaga i integruje

Przykłady wielu świętokrzyskich wsi pokazują, że fundusz sołecki pełni ważną rolę w pobudzaniu oddolnej inicjatywy mieszkańców, którzy zyskali możliwość decydowania na co przeznaczą sołeckie pieniądze. To oni bowiem najlepiej wiedzą, czy w pierwszej kolejności powinny być przeznaczone np. na urządzenie placu zabaw, budowę chodnika czy remont remizy. Na wartość realizowanych zadań wpływa także wkład własny mieszkańców pracujących przy inwestycjach, użyczanie sprzętu, które z pewnością integrują wspólnotę sołecką.

Chorzewa to niewielka wieś powiatu jędrzejowskiego licząca zaledwie 280 mieszkańców. Już po raz trzeci środki z funduszu sołeckiego na wsparcie i realizację pomysłów mieszkańców pozyskuje sołectwo Chorzewa – niewielka wieś w gminie Jędrzejów, licząca zaledwie 280 mieszkańców.

- W znacznej mierze środki te wpływają na poprawę warunków życia na wsi wiejskim – podkreśla sołtys **Czesław Bogdał**. - Chciałbym, aby nasza wioska była miejscem przyjaznym dla dzieci i młodzieży. Podczas zebrania wiejskiego powstał pomysł, aby wyremontować budynek remizy, w którym mieściłaby się świetlica wiejska służąca m.in. najmłodszym mieszkańcom sołectwa – mówi sołtys Chorzewej. In-

formuje, iż środki pozyskane w latach 2009 – 2010 wyniosły 9 tys. zł, w latach 2011-2012 – ok. 10 tys. zł, a w latach 2012-2013 kwota ok. 11 tys. zł. – Oczywiście cieszą przyznane nam pieniądze, są one wykorzystywane we właściwy sposób, ale niestety nie pokrywają w całości kosztów prac związanych z przystosowaniem remizy na potrzeby świetlicy. Wykonane zostały już prace remontowe przy elewacji budynku oraz wymienione okna. Tegoroczne środki pozwolą na pomalowanie wnętrza oraz wymianę podłogi. Gospodarz sołectwa chciałby, aby w Chorzewej powstał również plac zabaw oraz dokończone zostały prace przy budowie boiska piłkarskiego.

Sołectwo Chorzewa już wykorzystuje środki z funduszu



W budynku remizy po remoncie mieścić się będzie świetlica wiejska

sołeckiego, natomiast mieszkańcom wsi Błogoszów w gminie Oksa po wielkich trudach i staraniach fundusz sołecki zo-

stał dopiero przyznany. Kwota wsparcia to 15 tysięcy złotych. - Środki niezwykle potrzebne na rozwój i modernizację sołectwa, jak choćby na remont dróg dojazdowych do okolicznych pól uprawnych czy utworzenie placu zabaw – informuje **Bogusław Warzyński**, sołtys Błogoszowa, który podkreśla, iż mieszkańcy 3 lata czekali na przyznanie ich wsi funduszu sołeckiego. Na pewno zostanie on właściwie wykorzystany – podkreśla gospodarz Błogoszowa.

Anna Michalska/Redakcja

Co ma zrobić sołectwo, aby otrzymać środki z funduszu sołeckiego?

Musi zostać zwołane zebranie wiejskie na którym zostanie uchwalony wniosek o przyznanie środków z funduszu sołeckiego. Wniosek może być uchwalony z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. We wniosku należy wskazać co mieszkańcy chcą zrobić (wraz z uzasadnieniem słuszności podjętych działań) oraz podać przewidywany koszt tych prac. Należy pamiętać, aby wysokość kosztów wskazanych we wniosku nie była wyższa niż ta, która została określona dla danego sołectwa. Informacja o wysokości przysługujących na sołectwo wniosków będzie przekazana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) sołtysom w terminie do 31 lipca każdego roku. Uchwalony wniosek sołtys przekazuje wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta), w terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok w którym chcemy otrzymać pieniądze.

Sołtys 2.0

Jacek Piwowarski, 36-latek, sołtysiem wsi Wiązownica Kolonia w powiecie staszowskim został 14 listopada 2012 roku. Kilka dni później uruchomił bloga. - Od początku założyłem sobie, że wszystkie moje działania muszą być transparentne. Skoro ludzie mnie wybrali, obdarzyli zaufaniem, niech wiedzą, co robię i jak robię - mówi.

Blog sołtysa ma być kolejną formą spotkania. Tym razem za pośrednictwem nowoczesnych mediów. Bo jak inaczej przyciągnąć młodych ludzi, dla których to Internet właśnie jest podstawowym źródłem informacji. - Ja traktuję to tak: 15 wejść na stronę dziennie, to tak, jakbym codziennie zorganizował zebranie wiejskie dla 15 osób. To już jest coś! A przecież jednego dnia wejdzie 15, innego 300 osób - mówi blogujący sołtys.

Na stronę Wiązownicy Kolonii zaglądają nie tylko mieszkańcy wsi, których jest tam 467. Do śledzenia wpisów przynajmniej się nawet staszowski burmistrz. Niektórzy codziennie sprawdzają, czy pojawiło się coś nowego. Od początku istnienia, strona zanotowała 13 tysięcy wejść. Tylko komentarzy mało, co nieco sołtysa martwi, bo liczył na większą interakcję. Ostatnie wieści z sołectwa? Remont w budynku byłej szkoły, ogłoszenie o przystąpieniu do akcji „Masz głos, masz wybór” i zaproszenie na spotkanie założycielskie lokalnego Stowarzyszenia.

Obok bloga, Jacek Piwowarski założył też profil sołectwa na portalu społecznościowym Facebook, który lubi prawie 100 osób. A mieszkańcom udostępnił ma-



Sołtys Jacek Piwowarski

ila, na który dostaje też projekty uchwał. Myśli już o przeniesieniu bloga na płatny serwer, bo na tym darmowym pomalutko kończy mu się miejsce.

Blog sołtysa Wiązownicy bierze udział w ogólnopolskim konkursie na najlepszą wiejską stronę internetową „Sołectwo@ w sieci”, którego organizatorem jest Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. - Dzięki konkursowi z jednej strony chcemy przygotować ogólnopolską bazę wiejskich stron interneto-

wych, a z drugiej raport przedstawiający aktywność społeczności wiejskich w Internecie oraz model idealnej wiejskiej strony internetowej - mówi Ireneusz Niewiarowski, prezes KSS.

Do konkursu zgłosiło się siedem stron z naszego regionu, m.in.: www.chroberz.info, <http://szczeglice.ocom.pl/>, www.cichecki.net/bebelno/, www.cisownik.pl. Na start zdecydował się też Damian Bąk, pomysłodawca i autor strony internetowej Służowa,

w gminie Busko-Zdrój. Witrynę założył w 2008 roku, jak mówi - z czystego lokalnego patriotyzmu. - Wielu naszych mieszkańców wyemigrowało na Śląsk i to oni chętnie wchodzi na stronę, by sprawdzić, jak zmienia się wieś.

Prywatną inicjatywą jest też Internetowy Serwis Informacyjny Kleczanowa, istniejący już blisko sześć lat. Założyli go w 2007 roku ówcześni gimnazjaliści, członkowie Nieformalnej Grupy Działania „Głos Młodzieży Kleczanowskiej”. - Dokumentujemy w formie tekstów, zdjęć i filmów to, co dzieje się w naszej wsi i najbliższej okolicy, aktywizujemy młodzież, informujemy - mówi Jacek Kominek, jeden z autorów witryny.

- Nasze jury oceniać będzie strony pod względem ich funkcjonalności, estetyki i zawartości merytorycznej. Znaczenie będzie miała również popularność strony i interakcja z mieszkańcami - podkreśla Patryk Węgiekiewicz, koordynator projektu. Laureaci otrzymają komputery, laptopy i tablety z opłaconym rocznym abonamentem na Internet. O tym, czy wśród nich znajduje się świętokrzyskie witryny dowiemy się w czerwcu.

Anna Rdzanek-Kapsa

Wąchock czeka na sołtysów

Tradycyjnie, w ostatni weekend czerwca do Wąchocka zjadą sympatycy ruchu sołeckiego. W „stolicy humoru” będą obradować, bawić się i rywalizować w nietypowych konkurencjach, takich jak przejście wierzchem przez płoty, czy zwiżanie asfaltu. **29 i 30 czerwca 2013 r.** Wąchock gościć będzie uczestników Zjazdu Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego oraz XVI Krajowego Turnieju Sołtysów w Wąchocku. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek województwa Adam Jarubas, organizatorami są: Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej, Gmina Wąchock, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Wąchocka. Ogłoszone zostaną także wyniki konkursu „Sołtys Roku 2012 Województwa Świętokrzyskiego”, a najbardziej aktywnym gospodarzom wsi wręczone puchary i dyplomy.





Maria Adamczyk



Marek Bogusławski



Wojciech Borzęcki



Agnieszka Buras



Krzysztof Dziekan



Grzegorz Gałuszka



Mieczysław Gębski



Izidor Grabowski



Józef Grabowski



Lech Janiszewski



Adam Jarubas



Kazimierz Kotowski



Tadeusz Kowalczyk



Janusz Koza



Bogdan Latosiński



Marzena Marczevska



Sławomir Marczewski



Małgorzata Muzot



Ryszard Nosowicz



Marcin Ożóg



Stefan Podesek



Tomasz Ramus



Jolanta Rybczyk



Mieczysław Sas



Janusz Skibiński



Wiesław Stępień



Włodzimierz Stępień



Grigor Szagianian



Grzegorz Świercz



Piotr Żołądek



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



... dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego...